



## SPÓŁDZIELNIA PUBLIKACYJNA NA PRZYKŁADZIE UNIwersYTETU RADOMSKIEGO

Prof. zw. dr hab. Roman Zieliński

28 marca 2025 r.

### ***Streszczenie***

Ewaluacja działalności naukowej, zarówno uczelni jak i zatrudnionych w nich nauczycieli akademickich, odbywa się na podstawie publikacji w czasopismach, które są wymienione w wykazie czasopism publikowanych przez MNiSzW. Każda publikacja ma przypisaną liczbę punktów. Im więcej punktów uczelnia uzyska za publikacje tym wyższa jej pozycja w rankingach, co przekłada się na środki finansowe. W przypadku naukowców punktacja przekłada się nie tylko na zachowanie etatu, ale także na awans. System ten rodzi szereg patologii, zwłaszcza w przypadku uczelni mniejszych, które nie mają odpowiedniej infrastruktury do prowadzenia badań w naukach eksperymentalnych takich jak nauki o życiu, w tym medycyna. Uczelnie te wykorzystują szereg strategii uzyskiwania dorobku, które nie zawsze są etyczne. W pracy przeanalizowano strategię publikacyjną WNMiNoZ Uniwersytetu Radomskiego na przykładzie publikacji R. Tomasiuka, p.o. Dziekana ze względu na nieuzasadniony wcześniejszym dorobkiem gwałtowny przyrost liczby publikacji (wzrost o 178%) i ich różnorodności tematycznej (wzrost liczby tematów o 900%) w latach 2018-2024. Do habilitacji R. Tomasiuk był współautorem 18 prac w ciągu 29 lat, co daje średnio 0,62 prace na rok. Po habilitacji, w ciągu zaledwie 7 lat, R. Tomasiuk był współautorem lub autorem 32 prac, co daje 4,57 prac rocznie (wzrost o około 737%). Szczególnie gwałtowny wzrost liczby publikacji nastąpił w latach 2022-2024, gdy R. Tomasiuk pełnił funkcję Prodziekana, a następnie p.o. Dziekana WNMiNoZ. W ciągu trzech lat opublikował 25 prac, co dało średnio 8,33 prac rocznie i było wyższe od średniej przed habilitacją o 1343% oraz 476% względem średniej z lat 2018-2021, gdy nie pełnił On żadnej funkcji. Analiza poszczególnych artykułów wykazała prawdopodobne mnożenie dorobku metodą salami, publikacje w posagu oraz jako autor gościnny. Prawdopodobne występowanie R. Tomasiuka jako autor gościnny koreluje z zatrudnieniem na etat dawców publikacji. Gościnne autorstwo stwierdzono także w przypadku prac z innymi pracownikami WNMiNoZ, w tym Prodziekanami. Dodatkowo błędy w artykułach i gwałtowny wzrost liczby publikacji mogą stwarzać podejrzenie istnienia lokalnej piąterni, którą tworzą niektórzy pracownicy WNMiNoZ.

### ***Słowa kluczowe***

WNMiNoZ, URad, R. Tomasiuk, mnożenie dorobku, metoda salami, publikacja za etat, piąternia, AI.

## Wstęp: o patologiach systemu ewaluacji w nauce

Publikacje są obiektem pożądanym każdego naukowca, katedry, instytutu, wydziału oraz uczelni. Niestety, publikacje coraz częściej stają się jedynie narzędziem do osiągnięcia celów w postaci awansu, zachowania etatu, podczas gdy ich funkcja informacyjna o wynikach badań jest pomijana jako nieprzydatna. Stąd liczne praktyki powiększania dorobku bez wykonywania badań czy nawet analiz literaturowych. Fatszowanie danych, pisanie prac pod zapotrzebowanie dawców grantów, w tym prywatnych, a także plagiaty to znane bolączki współczesnej nauki, które od czasu do czasu pojawiają się w przestrzeni publicznej. Po krótkim oburzeniu, często znikają w natłoku innych ważniejszych informacji, nie prowadząc do żadnych istotnych wniosków. Nieuczciwe praktyki publikacyjne występują wszędzie i wszędzie walka z nimi jest trudna. Jednakże w Polsce nigdy nie doczekały się one efektywnych rozwiązań. Kolejne reformy i zmiany w ocenie działalności naukowej tylko pogarszały sytuację, pogłębiając tzw. **punktozę**, czyli skupianie się na działaniach przynoszących dużo punktów, ale niekoniecznie mających wysoką wartość naukową. Wśród wielu strategii można wymienić publikowanie wielu prac na bazie tych samych danych (tzw. **metoda salami**), podpisywanie danej publikacji przez wielu autorów, mimo braku wkładu, często za różne przysługi, np. etat (**publikacja w posagu**), pozytywna recenzja (tzw. **gościnne autorstwo, autorstwo honorowe**), a także zlecenie pisania prac wyspecjalizowanym firmom lub lokalnym grupom, w tym pracowniczym (tzw. **papiernia**).

### Punktoza – publikuj albo giń

Do patologii związanej z nieuczciwymi praktykami publikacyjnymi doprowadziła wszechobecna w szkolnictwie wyższym punktoza, która jest efektem parametrycznego systemu oceny. Dodatkowo za naukowe uznaje się tylko artykuły w czasopiśmie aprobowanych przez system. Punktoza powoduje, że poszczególni naukowcy i zarządzające nimi struktury uczelniane są rozliczane na podstawie punktacji otrzymanej za publikacje, a nie na podstawie merytorycznej wartości dorobku. Jakość publikacji mierzy się tzw. współczynnikiem wpływu (ang. IF – Impact Factor), który jest obliczany na podstawie średniej rocznej liczby cytowań artykułów opublikowanych w ciągu ostatnich dwóch lat w danym czasopiśmie. Wartość wskaźnika cytowań zależy od wpływu na świat nauki mierzonego liczbą cytowań, a nie od rzetelności zamieszczanych w czasopiśmie artykułów. Kilka lat temu znana była sprawa jednego z polskich biologów, a także polityka, Prof. Macieja Giertycha, który umieścił w *Nature* artykuł zaprzeczający ewolucji i sugerujący współistnienie człowieka i dinozaurów, czego dowodem są legendy np. o Smoku Wawelskim (Giertych 2006). Publikacja uzyskała ogromny rozgłos i tym samym cytowalność. Znane są także wzajemne cytowania w gronie współpracujących ze sobą naukowców, nawet jeżeli dane cytowanie nie ma uzasadnienia merytorycznego.

Można się zastanawiać, dlaczego prace publikowane przez uznane czasopisma nie zawsze są rzetelne czy też prawidłowo skonstruowane. Sprawa jest prosta – chodzi o pieniądze. Czasopisma naukowe są przedsięwzięciami komercyjnymi. Jeżeli spada ich IF, to spada też

sprzedaż. Dlatego czasopisma muszą utrzymać tendencję wzrostową IF. Opłaca im się publikować rzeczy wpisujące się w aktualne trendy, stosować zabiegi w celu zwiększenia poczytności, a także publikować prace już znanych autorów, którzy zapewnią cytowalność. Wisienką na torcie jest fakt, że wiele „uznanych” czasopism jest własnością zagranicznych koncernów medialnych, których celem jest zysk, a nie upowszechnianie nauki. Czasopisma, aby się utrzymać, niejednokrotnie pełnią rolę słupów reklamowych dla firm farmaceutycznych, jak to ma miejsce w odniesieniu do dyscyplin biomedycznych.

Pomimo powszechnej krytyki systemu opartego o IF, wskaźnik ten jest stosowany w wielu krajach do oceny instytucji naukowych oraz zatrudnionych w nich naukowców. Do Polski ten system rozliczania przyszedł z Zachodu, który czerpie zyski z naszego uczestnictwa w nim. Jak słusznie zauważa Manifest Otwartej Humanistyki (2024), międzynarodowe korporacje stworzyły oligopol w odniesieniu do publikacji naukowych, którego celem jest zachowanie decydującego wpływu na polityki naukowe państw. W systemie tym zarówno naukowcy, jak i instytucje naukowe płacą podwójnie: ponoszą koszty udostępniania wyników badań oraz koszty subskrypcji baz danych. Oligopol hamuje także rozwój czasopism narodowych, gdyż prace pisane w języku innym niż angielski nie uzyskują odpowiedniej cytowalności. Poważną konsekwencją oligopolu jest ograniczenie dostępu do wyników badań naukowych społeczeństwu, które w postaci podatków sfinansowało badania naukowe oraz ich publikację. Tymczasem marża koncernów sięga 40%. W ten sposób dokonuje się grabież społeczeństwa, co w przypadku państw na dorobku, takich jak Polska, skutecznie hamuje rozwój nauki i innowacji, utrzymując państwo w systemie kolonialnym.

Punktoza promuje nie tylko modne kierunki, ale także określone postawy, które czynią z naukowców rzemieślników. Innymi słowy, uzyskujemy biegłych wykonawców poleceń i procedur, ale tracimy kreatywne myślenie i dociekliwość badawczą tak niezbędną w kształtowaniu elit narodu. Efekty tych działań możemy obserwować w postaci odległych pozycji polskich uczelni w międzynarodowych rankingach, nielicznych patentów czy ograniczonym udziale w programach badawczych Unii Europejskiej.

Dominacja międzynarodowych platform wydawniczych spotyka się ze sprzeciwem i bojkotem w wielu państwach. Odkrycia naukowe i przemyslenia nie powinny być krępowane barierami ekonomicznymi i modami. Tylko swobodny obieg informacji umożliwi społeczeństwu krytyczną ocenę zjawisk, reakcję na kryzysy i odporność na szkodliwe mity, z którymi wielokrotnie mieliśmy do czynienia w ostatnich latach. Niestety, wielu polskich naukowców oraz uczelni zdaje się zapomniało o swojej misji w szerzeniu prawdy i kształceniu przyszłych pokoleń. Zamiast służyć społeczeństwu, które ich finansuje, duża część środowiska ochoczo przyjęła, obce słowiańskiej kulturze, zachodnie trendy w postaci reformy Gowina. Co gorsza, coraz częściej ten patologiczny system oceny jest wykorzystywany do eliminowania konkurencji (np. recenzje awansowe nie mające wiele wspólnego z rzeczywistością) lub wspierania krewnych i znajomych królika, ograniczania wolności słowa i uzasadniania wszelkich kuriozalnych ideologii.

## „Być albo nie być” w nauce

Ewaluacja działalności naukowej w Polsce jest obecnie prowadzona na podstawie ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1571) zwanej potocznie jako „Ustawa 2,0” lub „Konstytucja dla Nauki” i wprowadzonej reformą Jarosława Gowina. Ewaluowane są dyscypliny uprawiane w danym podmiocie (np. nauki medyczne), a nie jednostki (np. uniwersytet, wydział). Przy ocenie bierze się pod uwagę indywidualne osiągnięcia wszystkich pracowników reprezentujących daną dyscyplinę i prowadzących działalność naukową. Poziom naukowy mierzony publikacjami stanowi 50-80% oceny danej dyscypliny, np. dla nauk medycznych jest to 60% (MNiSzW 2025). Każda publikacja w czasopiśmie naukowym ma przyporządkowaną liczbę punktów od 20 do 200 zgodnie z wykazem publikowanym przez MNiSzW. Przykładowo, w roku 2024 dla czasopism w naukach medycznych najwyższą liczbę punktów, 200, przypisano między innymi czasopismom takim jak Lancet, Nature, Science, Sports Medicine i wielu innym wydawanym przez międzynarodowe korporacje. Z kolei najmniej, bo 20 punktów przypisano czasopismom takim jak Virologie, Japanese Clinical Medicine (Wykaz czasopism 2024), z których liczne to czasopisma wydawane przez narodowe towarzystwa naukowe. Publikacje w wydawnictwach spoza wykazu uzyskują jedynie 5 punktów i to niezależnie od ich wartości merytorycznej.

Punkty uzyskane przez pracowników składają się na ocenę danej dyscypliny w jednostce, a ta przekłada się na miejsce jednostki w rankingach, wielkość pozyskiwanych środków finansowych i jej kategoryzację (A+, A, B+, B, C) związaną z uprawnieniami do prowadzenia studiów, szkół doktorskich, nadawania stopni i tytułów naukowych. Dyscypliny, które uzyskają najniższą kategorię C nie są finansowane. Innymi słowy, nie chodzi tylko o publikowanie, ale o publikowanie w odpowiednich czasopismach, najlepiej tych, którym Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego nadało najwyższą punktację. W związku z powyższym uczelnie, wydziały, instytuty i katedry reprezentowane przez swoich funkcyjnych przedstawicieli zabiegają, aby liczba publikacji o wysokiej punktacji ministerialnej była jak największa.

Warto przyjrzeć się bliżej jak taki system oceny przez publikacje, czyli punktozę działa w naszych realiach. W najlepszej pozycji są jednostki z dużym potencjałem kadrowym i bogatej infrastrukturze. Ta ostatnia jest niezbędna, gdy badania mają charakter eksperymentalny. Wiąże się to z potrzebą zabezpieczenia odpowiednich pomieszczeń laboratoryjnych, wyposażenia ich w różnorodny i nowoczesny, a co za tym idzie kosztowny sprzęt, zabezpieczenia personelu technicznego, zakupu drogich odczynników, sfinansowania doktoratów. Uczelnie i wydziały z tzw. górnej półki na ogół te warunki spełniają i dlatego od inwencji naukowców zależy w dużej mierze jak te zasoby zostaną wykorzystane i skonsumowane w postaci publikacji.

Na przeciwnym biegunie znajdują się uczelnie, które dopiero zaczynają przygodę z nauką, otwierając nowe wydziały i kierunki studiów. Warto zaznaczyć, że reguły gry są takie same dla wszystkich uczelni, co oczywiście małe uczelnie stawia w trudnej pozycji. Nie mając zaplecza oraz tradycji badań naukowych z zasady otrzymują one kategorię C, która oznacza „nie być” w nauce. Jak radzą sobie nowo powstałe kierunki, w tym kierunek lekarski powołany do życia w ostatnim czasie na wielu małych, lokalnych uczelniach, dla którego uczelnie te często nie zdołały pozyskać wymaganej akredytacji lub pozyskały ją po wielu nieudanych próbach?

Aby wydobyć się z naukowego niebytu i uzyskać przynajmniej minimalne finansowanie, małe, lokalne uczelnie stosują różne formy pozyskiwania dorobku. Może to być mniej lub bardziej udawana współpraca z większymi uczelniami lub prywatnymi firmami, naciski na pracowników, w tym coroczne podliczanie punktów, publikowanie rankingów pracowników na stronach internetowych, wymuszanie prac przeglądowych, a nierzadko także wymuszanie finansowania badań i publikacji przez pracowników. Pracownicy z kolei, często pozbawieni środków na badania i dostępu do odpowiednio wyposażonych laboratoriów stosują różne metody tworzenia dorobku, aby tylko nie wypaść poza system, często ze szkodą dla wartościowych badań.

### **Studium przypadku: Uniwersytet Radomski, WNMiNoZ**

Wszelkie patologie związane z punktozą oraz zarządzaniem szkolnictwem wyższym skupiają się jak w soczewce na Uniwersytecie Radomskim (URad), a zwłaszcza na Wydziale Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu (WNMiNoZ). Uniwersytet, mimo przeszło 70-letniej historii, nie był w stanie stworzyć solidnego ośrodka akademickiego z własną, silną kadrą, zapleczem technicznym oraz prężnym środowiskiem. Pozycje tej uczelni w rankingach są odległe (np. 81 pozycja w rankingu Perspektyw za rok 2024), infrastruktura jest z ubiegłego wieku (Zieliński 2024a) i nawet biblioteka jest marnie wyposażona, nie oferując dostępu do szeregu czasopism i baz danych, które są normą na innych uczelniach.

#### **O Wydziale Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu (WNMiNoZ) URad i jego Dziekanie**

Wydział Nauk Medycznych i Nauk o Zdrowiu powstał w 2009 r. Obecnie Wydział prowadzi cztery kierunki – Lekarski, Pielęgniarstwo, Fizjoterapię, Kosmetologię. Kierunek lekarski uruchomiono w roku akademickim 2017/2018. Jednakże po dwóch latach, na skutek licznych skarg i niespełniania wymogów, Polska Komisja Akredytacyjna (PKA) wydała negatywną opinię o kierunku, co skutkowało zawieszeniem naboru w roku 2020/2021. Dopiero działania Prof. L. Markuszewskiego jako Dziekana pozwoliły na uzyskanie 2-letniej (2021) a następnie 6-letniej akredytacji (2023). Niestety, mimo blisko 20-letniej historii, WNMiNoZ nadal nie ma infrastruktury niezbędnej do prowadzenia dydaktyki, a także badań. Przykładowo, Wydział nie dysponuje odpowiednio wyposażonymi laboratoriami, np. molekularnym i immunologicznym (Zieliński 2024b). Termocyler do PCR w czasie rzeczywistym za 200 tys. zł zalegał w kącie sali komputerowej, szumnie nazwanej pracownią biologii, od maja 2023 r. do października 2024 r. (rys. 1). Pracownia ta nie ma nic wspólnego z prawidłowo wyposażonym laboratorium molekularnym (rys. 2). Mimo to pracownię tę przydzielano do prowadzenia biologii medycznej, biologii molekularnej i genetyki od roku 2019/2020 do chwili obecnej (rok 2024/2025). Początkowo miała ona pełnić funkcję tymczasową w oczekiwaniu na laboratorium. Jednakże URad nigdy takiego laboratorium nie stworzył, a składane przeze mnie wnioski w roku 2019 i 2023 nie zostały zrealizowane ani przez Władze Wydziału ani przez Władze Uczelni. Jak się okazało wnioski o laboratoria były tylko potrzebne na rzecz akredytacji.



Rys. 1. Pracownia komputerowa WNMiNoZ, zwana także pracownią biologii (lewa góra). W pracowni znajduje się 25 stanowisk komputerowych o podstawowych parametrach, zakupionych w roku 2019 (prawa góra). W maju 2023 r., tuż przed akredytacją, p.o. Dziekana R. Tomasiuk umieścił w tej pracowni termocykler do PCR za 200 tys. zł na naprędcie przygotowanym biurku (lewa i prawa dół). Termocykler stał w tej pracowni do października 2024 r. Pracownia nie spełnia standardów laboratorium molekularnego, a mimo to R. Tomasiuk uważał, że w tych warunkach można prowadzić analizy z wykorzystaniem materiału genetycznego.

Sytuację WNMiNoZ pogarsza obecny p.o. Dziekana, dr hab. Ryszard Tomasiuk, który nie ma dostatecznego doświadczenia w pracy na uczelniach wyższych. Po raz pierwszy został On zatrudniony jako nauczyciel akademicki w październiku<sup>1</sup> 2019 r. na URad (Ludzie Nauki 2025). Wcześniej pracował On w laboratoriach leczenia szpitalnego i otwartego (Szutowicz 2017). Tym samym Jego obecne doświadczenie jako nauczyciela akademickiego to zaledwie 6 lat, co raczej odpowiada poziomowi asystenta, a nie samodzielnie pracownika. Ryszard Tomasiuk nie jest lekarzem lecz diagnostą laboratoryjnym, habilitację uzyskał z trudem w wieku 67 lat, a p.o. Dziekana został w wieku 72 lat.

---

<sup>1</sup> Na stronie WNMiNoZ (<https://wnminoz.uniwersytetradom.pl/prof-r-tomasiuk/>) podano, że R. Tomasiuk jest zatrudniony na URad na stanowisku profesora nadzwyczajnego od 2018 r. Daty tej nie potwierdza portal Ludzie Nauki (2025) jak również system RAD-on. Rok 2018 wydaje się mało prawdopodobny, gdyż w roku 2018/2019 studenci pierwszego naboru na kierunek lekarski byli dopiero na II roku, podczas gdy diagnostyka laboratoryjna prowadzona przez R. Tomasiuka jest realizowana na III roku.



Rys. 2. Przykładowe laboratoria Katedry Genetyki UWM, którą organizowałem od podstaw i kierowałem w latach 1998-2013. Laboratoria są wyposażone w termocyklery z gradientem temperaturowym oraz z możliwością podłączenia bloku do hybrydacji *in situ* (lewa góra), stanowisko do mikromacierzy – drukarka i skaner (prawa góra), stanowisko dla PCR w czasie rzeczywistym (lewa dół, na wprost) oraz pracownia cytogenetyczna z mikroskopem fluorescencyjnym. Laboratoria miały łączną powierzchnię około 200 m<sup>2</sup> i umożliwiały pracę w warunkach sterylnych z wykorzystaniem pełnego spektrum metod molekularnych.

Nie mając odpowiednich kwalifikacji, R. Tomasiuk odpowiada za organizację studiów, między innymi na kierunku lekarskim, politykę kadrową, naukową, a także zakup drogiego sprzętu. Wszystko to prowadzi do niezgodnych z prawem decyzji, zatrudniania według osobistego, a nie merytorycznego klucza, a także marnotrawienia środków (Zieliński 2024c). Postawa p.o. Dziekana, R. Tomasiuka oraz Jego neodparta chęć „bycia ważnym” i pozyskania tytułu profesora wpływa także na politykę publikacyjną Wydziału.

Wydział NMiNoZ nie posiada dostatecznych środków na zakup odczynników i drobnego sprzętu jednorazowego użytku, a przecież wiele analiz, w tym molekularnych wymaga nie tylko specjalistycznych odczynników, ale także tych podstawowych, które powinny być na bieżąco dostępne. Uczelnia nie ma również zaawansowanego oprogramowania komputerowego. W takich warunkach trudno wykonywać jakiegokolwiek eksperymentalne badania naukowe i nawet metaanalizy mogą być problematyczne. Dlatego tym bardziej dziwi fakt, że p.o. Dziekana, R. Tomasiuk w ciągu zaledwie siedmiu lat pracy na WNMiNoZ znacznie powiększył swój dorobek, publikując 32 artykuły na różnorodne tematy, z czego 25 w latach 2022-2024, gdy

pełnił funkcję Prodziekana i p.o. Dziekana WNMiNoZ. Tak imponujący wzrost dorobku nie znajduje odzwierciedlenia w dorobku do habilitacji (18 artykułów), ani w odpowiednich kompetencjach R. Tomasiuka. Do habilitacji w 2018 r. oraz w latach 2018-2021 zainteresowania R. Tomasiuka dotyczyły aspektów diagnostycznych zaburzeń homeostazy w chorobach nowotworowych, markerów stanów zapalnych, głównie białka NT-proCNP, a także roli ferrytyny w chorobie Alzheimera (Solski 2017, Szutowicz 2017). Reprezentuje On więc wąski obszar diagnostyki laboratoryjnej z minimalnym udziałem prac o charakterze podstawowym. W żadnej z publikacji przed habilitacją R. Tomasiuk nie pełnił funkcji kierowniczych, o czym świadczy brak publikacji, w których jest On na ostatnim miejscu. Jest On pierwszym Autorem zaledwie w 8 publikacjach, z czego 3 są efektem doktoratu. Jednakże w żadnej z tych prac nie jest autorem korespondencyjnym, co jest raczej niespotykane w przypadku pierwszych autorów.

Celem niniejszego opracowania jest analiza strategii publikacyjnej WNMiNoZ, ze szczególnym uwzględnieniem gwałtownego przyrostu liczby publikacji R. Tomasiuka w latach 2022-2024 w świetle braku odpowiedniej infrastruktury do prowadzenia badań na WNMiNoZ URad oraz patologii związanych z publikowaniem artykułów naukowych.

## Metodyka

Analizę strategii publikacyjnej WNMiNoZ przeprowadzono na przykładzie publikacji, których autorem/współautorem jest dr hab. Ryszard Tomasiuk. Spis publikacji pobrano z Portalu zarządzania wiedzą i potencjałem badawczym Uniwersytetu Radomskiego (URad 2025). Pełne teksty publikacji pobrano ze stron czasopism. Wykorzystano 18 prac R. Tomasiuka<sup>2</sup> (wszystkie wymienione w spisie publikacji w Portalu), które opublikował przed habilitacją, tj. w latach 1989-2017, gdy był zatrudniony w dziale Diagnostyki Laboratoryjnej SPZOZ w Mińsku Mazowieckim oraz w Zakładzie Diagnostyki Laboratoryjnej Wojewódzkiego Szpitala Bródnowskiego w Warszawie (Solski 2017). Ponadto uwzględniono 32 artykuły opublikowane w trakcie pracy na URad w latach 2018-2024. Publikacje pochodzące z lat 2018-2024 porównano z publikacjami przed habilitacją pod względem ich liczby całkowitej oraz średniej na rok, a także pod względem zakresu tematycznego i pozycji R. Tomasiuka w wykazie autorów (pierwszy lub ostatni autor). Przeprowadzono także analizę publikacji pod kątem mnożenia dorobku metodą salami oraz możliwości występowania R. Tomasiuka jako autora gościnnego. Analizę współautorstwa R. Tomasiuka, zwłaszcza w pracach odległych tematycznie od Jego dorobku, zestawiono z terminami zatrudnienia niektórych współautorów na URad. Dane o dyscyplinach, w których prowadzona jest działalność naukowa i dane o zatrudnieniu pobrano z portalu Ludzie Nauki (2025) oraz RAD-on (2025). Ponadto przeanalizowano wskaźniki publikacyjne oraz treść prac pod kątem możliwości istnienia zjawiska papierni.

---

<sup>2</sup> Liczba publikacji R. Tomasiuka przed habilitacją podana w Portalu (URad 2025) nie jest zgodna z liczbami wymienianymi przez recenzentów rozprawy habilitacyjnej, przy czym dane w recenzjach też są rozbieżne: 20 publikacji (Solski 2017), 22 publikacje (Olczyk 2017) i 24 publikacje (Szutowicz 2017).



## Strategie publikacyjne WNMiNoZ na przykładzie R. Tomasiuka

### Gdy trzy równa się siedem: metoda salami

Metoda salami polega na wielokrotnym publikowaniu nieznacznie zmienionego tekstu, a także na wielokrotnym wykorzystaniu tego samego zestawu wyników. Jednym z rozpowszechnionych sposobów stosowania tej metody w celu sztucznego powiększenia dorobku jest publikowanie pracy przeglądowej na bazie wcześniejszych prac oryginalnych. Prace te często wchodzi w skład osiągnięcia naukowego przedstawianego jako dorobek habilitacyjny, zaś praca przeglądowa publikowana jest później, po habilitacji jako nowe podsumowanie. Dzieje się tak zwłaszcza, gdy dorobek habilitacyjny osiągnięto z dużym wysiłkiem.

Przykładowo, praca opublikowana w 2022 r. przez Ryszarda Tomasiuka pod tytułem *N-terminal Pro-C-type natriuretic peptide: the novel marker in selected disease units* (URad 2025) jest powtórzeniem prac zaprezentowanych jako dorobek do habilitacji, a mianowicie:

- Kozirowski D, Tomasiuk R, Szlufik S, Friedman A. 2012. Inflammatory cytokines and NT-proCNP in Parkinson's disease patients. *Cytokine* 60: 762-766.
- Tomasiuk R, Mikaszewska-Sokolewicz M, Szlufik S, Rzepecki P, Lazowski T. 2014. The prognostic value of concomitant assessment of NT-proCNP, C-reactive protein, procalcitonin and inflammatory cytokines in septic patients. *Critical Care* 18:440
- Tomasiuk R, Szlufik S, Friedman A, Kozirowski D. 2014. Ropinirole treatment in Parkinson's disease associated with higher serum level of inflammatory biomarker NT-proCNP. *Neuroscience Letters* 566:147-150.
- Tomasiuk R, Lipowski D, Szlufik S, Peplińska K, Mikoszewska-Sokolewicz M. 2016. High level of NT-proCNP in cerebrospinal fluid of patients with meningitis. *Neuroscience Letters* 614:29-32.
- Tomasiuk R, Faundez R, Cacko M, Mikaszewska-Sokolewicz M, Cacko A, Rabijewski M. 2017. NT-proCNP as a new indicator of asthenozoospermia. *Advances in Medical Sciences* 62:74-77.

Praca autorstwa R. Tomasiuka z roku 2022 r. powinna być dołączona do pięciu powyższych publikacji jako podsumowanie cyklu, a nie przedstawiona jako osobne osiągnięcie. Ale wówczas nie liczyłaby się jako nowy dorobek do tytułu. Jeżeli dodatkowo życzliwi recenzenci nie zauważą, iż praca nie powinna być wliczana do dorobku po habilitacji, to cel zostanie osiągnięty.

Innym sposobem sztucznego powiększenia dorobku metodą salami jest cząstkowe przedstawianie wyników otrzymanych na bazie jednej, stosunkowo dużej próby. Któż będzie pracował kilka lat, aby przedstawić obszerne i pełne badania w jednej pracy. Lepiej podzielić wyniki na fragmenty i publikować „po kawałku”, często powtarzając te same dane w wielu publikacjach. Takie prace nie mają żadnej wartości dla społeczeństwa, które finansowało badania, nie pełnią funkcji informacyjnej. Jedynym ich celem jest mnożenie dorobku. I znowu doskonałym przykładem takiego działania jest dr hab. Ryszard Tomasiuk, p.o. Dziekana WNMiNoZ URad, który wraz ze swoją drużyną twórczo powiększył liczbę prac dotyczących

markerów stanów zapalnych z chorobą Parkinsona, z ciężkimi uszkodzeniami mózgu oraz z COVID-19. Zamiast trzech prac opublikowano w sumie siedem (tabela 1).

Przykładowo, dwie prace dotyczące choroby Parkinsona (pozycja 1 i 2 w tabeli 1) opublikowane przez tych samych autorów analizują poziom hepcydyny oraz jej prekursora, pre-hepcydyny w surowicy krwi w zależności od sposobu leczenia (jedynie farmakologia lub farmakologia wraz z stymulacją mózgu). W sumie w obu pracach analizowano 171 pacjentów w identycznym układzie doświadczalnym (podział na grupy, leki). Zamiast opublikowania jednej pracy na większym zbiorze danych, co podniosłoby wiarygodność statystyczną wyników, opublikowano dwie niemalże tożsame prace, z których żadna nie pokazuje całościowego obrazu. Nie można analizować oddzielnie poziomu jakiegoś czynnika, np. hepcydyny w oderwaniu od prekursora tego czynnika, np. pre-hepcydyny.

Z kolei prace oznaczone numerami 3, 4, 5 w tabeli 1 pozyskano na podstawie tej samej bazy danych (ta sama grupa pacjentów), co sugeruje, że wszystkie parametry mierzono jednocześnie, ale opublikowano je oddzielnie albo na skutek innego podziału grup (praca nr 4), albo przez uwzględnienie dodatkowych parametrów (praca nr 5).

Również praca dotycząca COVID-19 z 2024 r. jest częściowym powtórzeniem pracy z 2021 r. Obie prace wykorzystują tę samą grupę pacjentów zmarłych, w obu pracach oceniano IL-6, D-dimery, prokalcytoninę oraz białko CRP. Różnice dotyczą grupy pacjentów, która wyzdrowiała (49 vs. 72) oraz niektórych markerów: fibrynogenu w pracy z 2021 r oraz NT-proCNP, presepsyny i SuPAR w 2024 r. Ponieważ pandemia COVID-19 skończyła się na początku 2022 r., wszystkie analizy musiały być wykonane w 2021 r., zwłaszcza w odniesieniu do osób zmarłych, chyba że próbki tych osób zachowano i wykorzystano bez ich zgody w dalszych badaniach, co także naruszałoby zasady etyki. Podobnie jak w przypadku prac 3, 4, 5, również w odniesieniu do COVID-19 należało wszystkie analizy połączyć tworząc jedną pracę, co umożliwiłoby uzyskanie pełnego obrazu zjawiska. Dzielenie danych zafałszowało wyniki zwłaszcza w odniesieniu do osób, które wyzdrowiały. Okazało się, że była to porównywalna liczba w stosunku do zmarłych, czego nie pokazano w pracy z 2021 r. Ponadto, w pracy z 2021 r. nie podano, że osoby hospitalizowane z powodu COVID-19 były obciążone szeregiem poważnych chorób towarzyszących, a przecież dane te były w posiadaniu autorów, skoro podano je w pracy z 2024 r. Jest to kolejny przykład zakłamywania danych i działania na szkodę społeczeństwa. Przykład, który stworzył fałszywy obraz zjawiska COVID-19.

Przedstawione przykłady są jedynie „czubkiem góry lodowej” i oczywiście dr hab. Ryszard Tomasiuk nie jest jedynym, który je stosuje. Biorąc pod uwagę licznych współautorów omówionych prac, zjawisko mnożenia dorobku stało się powszechne. Kiedyś takie postępowanie było uważane za nieetyczne. Sam niejednokrotnie byłem świadkiem krytyki postaw kolegów i koleżanek, którzy analizowali populację za pomocą kilku enzymów, a następnie zamiast jednej pracy, publikowali kilka – jedną na enzym. Dzisiaj taka postawa nie tylko nie jest krytykowana, ale wręcz pożądana.

**Tabela 1. Informacje o pracach współautorstwa dr hab. R. Tomasiuka, w których prawdopodobnie wykorzystano ten sam zbiór danych (URad 2025).**

Jeden kolor oznacza prace tematycznie powiązane, które powinny stanowić cykl lub jedną publikację.

L.p.	Publikacja	Tematyka	Zbiór danych
1.	Kwiatek-Majkusiak J, Geremek M, Koziorowski D, Tomasiuk R, Szlufik S, Friedman A. 2018. Higher serum levels of pro-hepcidin in patients with Parkinson's disease treated with deep brain stimulation. <i>Neuroscience Letters</i> 684:205-209.	Choroba Parkinsona, stymulacja mózgu, pro-hepcydyna.	83 pacjentów, w tym 52 (25 kobiet, 27 mężczyzn) z chorobą Parkinsona. 37 leczonych farmakologicznie, 15 dodatkowo stymulacja mózgu. Poziom pro-hepcydyny w surowicy. Leki: levodopa, ropinirol (antagonista dopaminy).
2.	Kwiatek-Majkusiak J, Geremek M, Koziorowski D, Tomasiuk R, Szlufik S, Friedman A. 2020. Serum levels of hepcidin and interleukin 6 in Parkinson's disease. <i>Acta Neurobiologie Experimentalis</i> 80:297-304.	Choroba Parkinsona, stymulacja mózgu, hepcydyna.	88 pacjentów, w tym: 60 (27 kobiet, 33 mężczyzn) z chorobą Parkinsona. 47 leczonych farmakologicznie, 13 dodatkowo stymulacja mózgu. Poziom hepcydyny oraz IL-6 w surowicy. Leki: levodopa, ropinirol (antagonista dopaminy).
3.	Tomasiuk R, Dzierżęcki S, Zaczyński A, Ząbek M. 2021. Usability of the level of the S100B protein, the gosling pulsatility index, and the jugular venous oxygen saturation for the prediction of mortality and morbidity in patients with severe traumatic brain injury. <i>BioMed Research International</i> 2021:1-8.	Białko S-100B, uszkodzenia mózgu.	60 pacjentów z ciężkimi uszkodzeniami mózgu: 48 mężczyzn, 12 kobiet. Brak grupy kontrolnej, jedynie informacja, że wartości referencyjne ustalono wykorzystując 40 zdrowych osób. Parametry: indeks pulsacji, poziom S100B w surowicy, saturacja krwi (SjvO2).
4.	Dzierżęcki S, Ząbek M, Zaczyński A, Tomasiuk R. 2022. Prognostic properties of the association between the S-100B protein levels and the mean cerebral blood flow velocity in patients diagnosed with severe traumatic brain injury. <i>Biomedical reports</i> 17:58.	Białko S-100B, uszkodzenia mózgu.	60 pacjentów z ciężkimi uszkodzeniami mózgu, nie podano podziału na płcie tylko na grupy. Brak grupy kontrolnej, jedynie informacja, że wartości referencyjne ustalono wykorzystując 40 zdrowych osób. Parametry: poziom S100B w surowicy.
5.	Dzierżęcki S, Ząbek M, Zapolska G, Tomasiuk R. 2022. The S-100B level, intracranial pressure, body temperature, and transcranial blood flow velocities predict the outcome of the treatment of severe brain injury. <i>Medicine</i> 101:38(e30348).	Białko S-100B, uszkodzenia mózgu.	60 pacjentów z ciężkimi uszkodzeniami mózgu: 48 mężczyzn, 12 kobiet. Brak grupy kontrolnej. Parametry: poziom S100B w surowicy, indeks pulsacji, średnia maksymalna prędkość w naświetlanych naczyniach, temperatura ciała.
6.	Tomasiuk R, Dąbrowski J, Smykiewicz J, Wiacek M. 2021. Predictors of COVID-19 hospital treatment outcome. <i>International Journal of General Medicine</i> 14:10247-10256.	COVID-19, białko CRP, IL6, D-dimery, modele.	132 pacjentów: 84 mężczyzn, 48 kobiet. Przeżyło 49 (22 mężczyzn, 27 kobiet), zmarło 83 (62 mężczyzn, 21 kobiet). Brak zdrowej kontroli. Parametry: białko CRP, IL-6, fibrynogen, D-dimery, prokalcytonina, modele matematyczne. Zgoda KB-29/21.
7.	Smykiewicz J, Wiacek M, Buczkowski J, Maciejczyk M, Tomasiuk R. 2024. Markers of the outcome of COVID-19. <i>Medical Research Journal</i> 9:267-275. Dostęp: DOI: 10.5603/mrj.100590.	COVID-19, NT-proCNP, IL6, D-dimery.	155 pacjentów: 102 mężczyzn, 53 kobiet. Przeżyło 72 (40 mężczyzn, 32 kobiet), zmarło 83 (62 mężczyzn, 21 kobiet). Brak zdrowej kontroli. Parametry: NT-proCNP, presepsyna, IL-6, SuPAR, prokalcytonina, D-dimery. Zgoda KB-29/21.

## Publikacje w posagu

Strategie stosowane przez małe uczelnie nie zawsze są etyczne i mają więcej wspólnego z kreatywną księgowością niż dbałością o podniesienie poziomu naukowego. Można przeczytać ogłoszenia takich uczelni jak Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu lub Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu<sup>3</sup> o otwarciu konkursów na stanowiska naukowo-dydaktyczne (tzw. grupa N<sup>4</sup>), wiążące się z obowiązkiem prowadzenia działalności naukowej i publikowania prac, najlepiej w wysoko punktowanych czasopismach. Uczelnie te jednak nie zapewniają potrzebnej bazy badawczej i oczekują, że kandydat jako wiano, na dzień dobry, dostarczy publikacji, które wcześniej zostały wypracowane w innej jednostce (**publikacja w posagu lub publikacja za etat**). Innymi słowy, kandydat zamiast afiliowania jednostki, w której powstała publikacja, wpisuje jednostkę, w której ubiega się o etat (tzw. **publikacja w posagu**). Strategia ta może być powiązana z tzw. **gościnnym autorstwem** (honorowym autorstwem). Taki system przejmowania cudzego dorobku ma pewne ograniczenie, gdyż osoba zatrudniona na zasadzie publikacja za etat nie będzie dostarczać kolejnych prac z braku możliwości ich wyprodukowania w nowym miejscu pracy. Zarządzający takimi uczelniami znaleźli jednak rozwiązanie. Jest to ciągła rotacja pracowników poprzez zatrudnianie ich na roczne, a nawet 10-miesięczne okresy lub na umowy cywilnoprawne.

Opisany wyżej system z powodzeniem działa na kierunku lekarskim prowadzonym przez WNMiNoZ URad. Rektor URad, prof. Sławomir Bukowski, z wykształcenia jest ekonomistą i dlatego bieżący rachunek ekonomiczny jest dla Niego priorytetem. Po co tworzyć zespoły badawcze, powoływać etaty techniczne, tworzyć laboratoria, kupować sprzęt i odczynniki, odprowadzać środki na amortyzację, jak można zdobyć publikacje tzw. „psim śwędem”, zatrudniając nauczycieli akademickich na zasadzie **publikacja za etat**, z rotowaniem delikwentów w cyklu rocznym. Aby zrealizować taką strategię pozyskiwania publikacji, nieodłączna jest współpraca Rektora z Dziekanem, który czuwa od strony osobowej nad sprawnym funkcjonowaniem tego systemu. Dr hab. Ryszard Tomasiuk doskonale wpisuje się w rolę nadzorca tego systemu. Z chwilą objęcia funkcji Prodziekana WNMiNoZ w lutym 2022 r., a następnie p.o. Dziekana w kwietniu 2023 r. pilnuje On, aby system był szczelny, tj. **publikacja za etat** i rotacja. W ten sposób dr hab. R. Tomasiuk realizuje nie tylko cele Rektora, ale i własne. Awansuje On bowiem na pozycję współautora publikacji kandydatów lub osób przyjętych do pracy dzięki Jego staraniom (tabela 2).

---

<sup>3</sup> Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Targu oraz Akademia Nauk Stosowanych w Nowym Sączu nie uzyskały akredytacji dla kierunku lekarskiego na rok akademicki 2023/2024 oraz 2024/2025.

<sup>44</sup> N – nauczyciele akademicy prowadzący działalność naukową w danej jednostce i wykazujący tę jednostkę w publikacjach. Jednostka może taką publikację przedstawić do ewaluacji. Liczba wszystkich publikacji przedstawianych przez jednostkę wynosi 3N.

**Tabela 2. Wykaz osób, które opublikowały prace z afiliacją URad przed zatrudnieniem lub krótko po zatrudnieniu oraz uwzględniły R. Tomasiuka jako współautora.**

Daty zatrudnienia podano na podstawie Ludzie Nauki (2025), publikacje podano na podstawie spisu publikacji R. Tomasiuka na stronach URad (URad 2025).

L.p.	Imię i nazwisko	Data zatrudnienia	Data publikacji/ złożenia do druku	Dane bibliograficzne publikacji
1.	Prof. dr hab. Igor Zubrzycki	10.2022.	25.10.2022./ 13.04.2022.	<b>Tomasiuk R</b> , Zubrzycki IZ, Wiacek M. 2022. Age-dependent changes in fat-and water-soluble vitamins – National Health and Nutrition Examination Surveys study. <i>Frontiers in Medicine</i> 9:907067.
2.	Dr hab. Magdalena Wiacek	10.2022.	10.07.2022./ 24.05.2022.  2022/ 25.07.2022.	Wiacek M, <b>Tomasiuk R</b> , Zubrzycki IZ. 2022. Correlations between anthropometric measurements and sports discipline aptitude. <i>Sports Discipline Aptitude. Appl. Sci.</i> 12: 5932. Dostęp: <a href="https://doi.org/10.3390/app12125932">https://doi.org/10.3390/app12125932</a> .  Wiacek M, Trąbka B, <b>Tomasiuk R</b> , Zubrzycki IZ. 2022. Changes in health-related parameters associated with sports performance enhancement drugs. <i>International Journal of Sport Medicine</i> .
3.	Dr hab. Mateusz Maciejczyk	10.2023. 10.2024. Zlecenie zajęć z biochemii.	14.12.2023./ 19.08.2023.	Szulimowska J, Zalewska A, Taranta-Janusz K, Trocka D, Żendzian-Piotrowska M, <b>Tomasiuk R</b> , Maciejczyk M. 2023. Association of ischemia-iodified albumin (IMA) in saliva, serum, and urine with diagnosis of chronic kidney disease (CKD) in children: a case-control study. <i>Medical Science Monitor Clinical Research</i> 29:e942230.
4.	Dr Łukasz Madej	10.2024.	02.12.2024./ ?08-10.2024.	Panek P, Rachuna J, Madej Ł, <b>Tomasiuk R</b> , Jezela-Stanek A. 2024. Mutacje i ich konsekwencje w rozwoju raka trzustki. <i>Postępy biochemii</i> 70:490-496.

W roku 2022, krótko po objęciu funkcji Prodziekana WNMiNoZ, R. Tomasiuk został uwzględniony w trzech publikacjach autorstwa między innymi Prof. dr hab. Igora Zubrzyckiego oraz dr hab. Magdaleny Wiacek (pozycje 1 i 2 w tabeli 2). Prace te zostały złożone do druku między kwietniem a lipcem 2022 r., a więc w czasie gdy I. Zubrzycki oraz M. Wiacek nie byli pracownikami WNMiNoZ. Mimo to, I. Zubrzycki wykazał afiliację URad w dwóch pracach, a M. Wiacek we wszystkich trzech. Zdziwienie budzi zwłaszcza afiliacja URad w przypadku I. Zubrzyckiego, który w czasie powstawania prac był zatrudniony w Botswanie (Department of Biometry and Mathematics, Botswana University of Agriculture and Natural Resources, Gaborone, Botswana). Prace te warte są łącznie 80 punktów. Wszystkie dotyczą medycyny i fizjologii sportu, dwie z nich stanowią metaanalizy oparte o dane pozyskane przez Narodowe

Centrum Statystyki Zdrowotnej USA (NCHS) oraz dane z publikacji zdeponowanych w PubMed. Jedna z prac wykorzystuje parametry fizjologiczne związane z osiągnięciami sportowymi, które zostały prawdopodobnie pozyskane na Uniwersytecie Gdańskim. Tematyka prac, a także metodyka nie mieszczą się w dotychczasowych kompetencjach R. Tomasiuka. Nigdy nie zajmował się On fizjologią sportu, nie mówiąc już o prowadzeniu metaanaliz. Mimo to, w pracach wykazano, że R. Tomasiuk wniósł istotny wkład w ich powstanie, w tym tworzył koncepcję pracy opartej o metaanalizy, co wydaje się niemożliwe w przypadku osoby niemającej znacznego doświadczenia w wyborze danych z PubMed oraz analizach statystycznych. Można się jedynie domyślać, na czym udział R. Tomasiuka polegał, biorąc pod uwagę jego usilne zabiegi o zatrudnienie I. Zubrzyckiego i M. Wiącek na WNMiNoZ URad, co stało się faktem od października 2022 r. Igor Zubrzycki został zatrudniony na podstawie konkursu na specjalistę z fizjologii człowieka, mimo że w programie studiów na kierunku lekarskim nie było fizjologii człowieka, lecz fizjologia z elementami fizjologii klinicznej. Do prowadzenia tej ostatniej I. Zubrzycki, nie będąc lekarzem, nie miał uprawnień.

Z kolei dr hab. Mateuszowi Maciejczykowi powierzono prowadzenie biochemii (wykłady, ćwiczenia) na kierunku lekarskim w roku akademickim 2023/2024 oraz 2024/2025 prawdopodobnie w formie umowy zlecenia, gdyż Osoba ta nie figuruje jako nauczyciel akademicki URad, zarówno w systemie Ludzie Nauki (2025), RAD-on (2025), jak i w systemie uczelni. Jedyne miejsce zatrudnienia M. Maciejczyka to Uniwersytet Medyczny w Białymstoku, Wydział Nauk o Zdrowiu, Zakład Higieny, Epidemiologii i Ergonomii. Forma zatrudnienia tłumaczy, dlaczego w roku akademickim 2023/2024 wykłady dla I roku odbywały się zdalnie, a poprawa zaliczenia miała miejsce w trakcie innych zajęć, w tym prowadzonej przeze mnie biologii molekularnej. Warto zwrócić uwagę, że Zakład, w którym jest zatrudniony M. Maciejczyk, nie prowadzi zajęć na kierunku lekarskim jak również nie prowadzi zajęć z biochemii (Zakład HEiE 2025). Zamiana doświadczonego biochemika medycznego na osobę, która zajęć z biochemii nie prowadzi na macierzystej uczelni budzi wątpliwości nie tylko co do jakości zajęć, ale także co do prawidłowości zatrudniania na URad. Dlaczego dopuszczono do takiej formy współpracy? Mateusz Maciejczyk nie jest lekarzem, co mogłoby uzasadniać zamianę. Podobnie jak poprzedni wykładowca biochemii, M. Maciejczyk skończył farmację. Jednakże wystarczy spojrzeć na publikacje, aby motywacje zamiany stały się jasne. Ryszard Tomasiuk jest współautorem publikacji Szulimowska i inni, która wyszła z jednostki M. Maciejczyka (Uniwersytet Medyczny w Białymstoku) i została złożona do druku w sierpniu 2023 r., a więc tuż przed początkiem roku akademickiego 2023/2024 (tabela 2, pozycja 3). Wprawdzie omawiana publikacja jest warta zaledwie 5 punktów MNiSzW, ale jeżeli dodać uczestnictwo R. Tomasiuka w Komitecie Naukowym II Międzynarodowej Konferencji Młodych Naukowców pt. *Biomarkery Chorób Cywilizacyjnych*, której organizatorem był między innymi Zakład Higieny, Epidemiologii i Ergonomii UMB, a przewodniczącym dr hab. M. Maciejczyk, to sprawa korzyści dla R. Tomasiuka wydaje się jasna (UMB 2025).

W omawianej publikacji analizowano kilka parametrów laboratoryjnych, jednakże nie za tę analizę był odpowiedzialny R. Tomasiuk, lecz za... analizę statystyczną. Doprawdy, bardziej niewiarygodnego wkładu nie można było wymyślić! Już recenzenci rozprawy habilitacyjnej R. Tomasiuka zauważyli istotne niedociągnięcia w analizach statystycznych przedstawianych

prac. Zwrócili Oni uwagę na brak prawidłowego podania miar rozrzutu (Szutowicz 2017) czy wręcz niezrozumienie metod statystycznych (Solski 2017). W świetle tych opinii fakt wykonania analizy zgodności z rozkładem normalnym, porównania grup testem U Mann-Whitney'a, analiza korelacji Spearman'a, wykorzystanie kalkulatora online ClinCalc oraz wizualizacja wyników w postaci wykresów przez R. Tomasiuka wydaje się niewiarygodna, tym bardziej że wykorzystano płatny program statystyczny GraphPad Software pracujący w systemie MacOS, który to system nie jest powszechny w Polsce. Uniwersytet Radomski udostępnia jedynie program Statistica i oprogramowanie dla systemu Windows!

Poważne wątpliwości etyczne budzi także sprawa zatrudnienia dr Łukasza Madeja na wniosek R. Tomasiuka w październiku 2024 r. i powierzenie tej osobie prowadzenia genetyki na kierunku lekarskim w roku 2024/2025. Dr Ł. Madej skończył biologię na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach w 2010 r. Doktorat obronił zaledwie kilka miesięcy przed zatrudnieniem w URad, 13 grudnia 2023 r., na podstawie pracy *Rola uropatogennych szczepów Escherichia coli w patomechanizmie raka pęcherza moczowego*. W pracy wykorzystano metody molekularne w celu identyfikacji szczepów bakterii, a także w celu analizy ekspresji wybranych genów, jednakże zakres tematyczny pracy mieści się bardziej w diagnostyce laboratoryjnej niż w genetyce (BIP UJK 2025). Analiza genów i ich ekspresji nie oznacza, że jest się genetykiem, gdyż specjalność ta jest znacznie obszerniejsza i obejmuje wszystkie poziomy organizacji, od molekularnego, przez osobniczy, po populacyjny. Analiza źródeł internetowych, w tym stron macierzystej uczelni Ł. Madeja wskazuje, że w ciągu 13 lat przed doktoratem był On związany z różnymi prywatnymi lub publiczno-prywatnymi firmami świadczącymi usługi z zakresu diagnostyki laboratoryjnej (Polski Instytut Badań Genetycznych, Regionalne Centrum Naukowo-Technologiczne, MEDUNIV – Pracownia Diagnostyki Molekularnej). Jest On więc młodym doktorem niemającym dostatecznego doświadczenia w pracy na uczelniach akademickich i w prowadzeniu dydaktyki, w tym zajęć z genetyki, które oprócz ćwiczeń obejmują seminaria i wykład. Renomowane uczelnie na ogół nie przydzielają niedoświadczonym osobom, krótko po doktoracie, prowadzenia trudnego przedmiotu, jakim jest genetyka. Co najwyżej, osoby takie prowadzą zajęcia pod okiem doświadczonego nauczyciela akademickiego. Roli praktyki w prowadzeniu dydaktyki akademickiej zdaje się nie rozumieć R. Tomasiuk, p.o. Dziekana WNMiNoZ URad. Zresztą osoba, która po raz pierwszy została zatrudniona jako nauczyciel akademicki w 2019 r., w wieku 68 lat nie ma odpowiedniego doświadczenia i wiedzy, aby zrozumieć akademickość. Cóż, Wydział ma takiego dziekana, na którego go stać, a że URad nie jest renomowaną uczelnią, to na wybitnego dziekana i wybitnych pracowników tej Uczelni nie stać. Widać 81 miejsce zobowiązuje i tłumaczy dlaczego młody doktor zastępuje doświadczonego dydaktyka, osobę z 25-letnim stażem pracy w Katedrach Genetyki trzech renomowanych uczelni w Polsce i w Europie, z doświadczeniem w prowadzeniu różnorodnych przedmiotów genetycznych dla studentów różnych kierunków, a także promotorstwem 42 prac magisterskich z genetyki. Osoba ta opublikowała z zakresu genetyki 6 książek, rozdziały w 5 książkach, 39 publikacji 47 doniesień konferencyjnych. Od 10 lat współpracuje z Komisją Europejską w obszarze genetyki, biologii molekularnej i bioinformatyki. Niestety te osiągnięcia, a także fakt odbycia specjalizacji z genetyki (3-letnie seminarium, 3-letnia pracownia z genetyki), magisterium i doktorat z genetyki, wreszcie dobre oceny studenckie i Polskiej

Komisji Akredytacyjnej się nie liczą, gdy w grę wchodzi partykularne interesy R. Tomasiuka, zwłaszcza, gdy na horyzoncie pojawia się upragniona profesura belwederska.

Cóż było przyczyną zamiany doświadczonego genetyka na młodego doktora? Czyżby oszałamiający dorobek? Raczej nie – gdyż rozprawa doktorska Ł. Madeja ma charakter monografii, a nie cyklu publikacji. Z drugiej strony taka monografia może być podstawą publikacji w wysoko punktowanych czasopismach, które będą mogły być afiliowane jako URad. Być może nawet skład autorów zostanie cudownie poszerzony. Jedną z takich prac z afiliacją URad i współautorstwem R. Tomasiuka już się ukazała 2 grudnia 2024 r. – zaledwie trzy miesiące po rozpoczęciu pracy Ł. Madeja na URad (tabela 2, pozycja 4). Praca autorstwa Panek i inni (2024) została opublikowana w *Postęпах Biochemii*. Jest to kwartalnik, zatem praca prawdopodobnie została złożona do druku jesienią 2024 r., jeszcze przed formalnym zatrudnieniem Ł. Madeja w URad lub krótko po nim. Raczej nie jest możliwe, aby w ciągu trzech miesięcy napisać pracę, przejść przez recenzje, nanieść poprawki i ją opublikować. Oznacza to, że praca pochodziła z okresu przed rozpoczęciem pracy na URad, która to uczelnia raczej nie wniosła wkładu w jej powstanie. Zresztą żądania wniesienia **publikacji w posagu** zostały jasno wyartykułowane w odpowiedzi S. Bukowskiego na skargę jednego z pracowników do MNiSzW. Rektor bez cienia zażenowania zauważył, że w dokumentach aplikacyjnych przyszły pracownik wykazał kilka prac w przygotowaniu do druku, jednakże żadna z nich nie ukazała się z afiliacją URad. Stąd trudno się dziwić młodemu doktorowi, który jak tlenu potrzebuje pracy, że ulega nieetycznym naciskom i nie tylko afiliuje publikację z URad, ale jeszcze uwzględnia jako współautora swojego „dobrodzieja”, p.o. Dziekana WNMiNoZ – R. Tomasiuka. Nie ma znaczenia, że genetyczne podstawy raka trzustki nie mieszczą się w dotychczasowych zainteresowaniach i kompetencjach R. Tomasiuka. Nie ma także znaczenia, że brak kompetencji przekłada się na błędy w publikacji, które można wybaczyć młodemu doktorowi, ale nie samodzielnemu pracownikowi naukowemu. Przykładowo, tytuł *Mutacje i ich konsekwencje w rozwoju raka trzustki* sugeruje, że w publikacji zostanie zdefiniowane pojęcie mutacji, wymienione ich typy, a następnie będą przedstawione te mutacje, które odpowiadają za nowotwór trzustki. Tymczasem praca charakteryzuje raka trzustki pod względem występowania, stosowanych terapii, a następnie stwierdza, że przyczyną są najczęściej mutacje punktowe (genowe) w czterech genach. Oznacza to, że tytuł powinien brzmieć: mutacje genowe warunkujące raka trzustki lub genetyczne podstawy nowotworów trzustki. Również stwierdzenie *mutacja lub całkowita utrata genu TP53* w rozdziale *Mutacje TP53* jest błędne i może sugerować brak zrozumienia pojęcia mutacji. Całkowita utrata genu to też mutacja zwana delecją (w tym przypadku obejmująca cały gen), bowiem mutacje to nagłe, dziedziczne zmiany w materiale genetycznym. Samo omawianie mutacji jest niepełne, nie podano typu mutacji w genie *TP53* (substytucja, delecja/insercja), która powoduje podwyższony stopień fosforylacji, jej zasięgu (punktowa, wariant strukturalny, chromosomowa) oraz lokalizacji. Wymienione błędy to zaledwie kilka z wielu, które można znaleźć w pracy Panek i inni (2024). Doświadczony specjalista powinien zwrócić uwagę na powyższe nieścisłości. **Tylko czy takim specjalistą jest R. Tomasiuk?**



## Gościnne (honorowe) autorstwo

Gościnne (honorowe) autorstwo polega na dopisywaniu do publikacji osoby, która nie wniosła twórczego wkładu w powstanie publikacji. Strategia ta pozwala na powiększenie dorobku publikacyjnego wzajemnie dopisujących się autorów. Warto zwrócić uwagę, że pomoc w kwestiach administracyjnych, krytyczna recenzja publikacji, uzyskanie funduszy, nadzór, a także edycja tekstu nie mają charakteru twórczego. Osoby, których wkład nie był twórczy, nie powinny być współautorami. Zamiast tego można wymienić je w części dotyczącej podziękowań. Niestety, częstym zjawiskiem jest dopisywanie przełożonego, który niejednokrotnie wymusza taką praktykę na podległych pracownikach. Czy taka sytuacja występuje na WNMiNoZ? Warto przyrzeć się publikacjom, które zaczęły się pojawiać „jak grzyby po deszczu”, gdy R. Tomasiuk objął funkcję Prodziekana, a następnie p.o. Dziekana WNMiNoZ (lata 2022-2024).

### Danina pracownicza

Daninę publikacyjną składają R. Tomasiukowi dwie Panie Prodziekany, kosmetyczka i pielęgniarka oraz inni pracownicy (tabela 3). Aby danina nie wpłynęła negatywnie na ewaluację, twórczo wybiera się dyscyplinę, w której publikuje dany autor. Ocenie bowiem nie podlegają wszystkie publikacje danego pracownika, ale jedynie cztery najlepsze. Mechanizm ten miał z założenia sprawić, aby bardziej opłacało się pisać jedną dobrą publikację niż wiele słabych. Niestety tak się nie stało, a system jedynie zwiększył skalę patologii w nauce. Powodem takiego stanu rzeczy jest zasada lub celowo zostawiona furtka, która różnicuje autorów pochodzących z tej samej jednostki w zależności od tego, czy reprezentują tę samą czy różne dyscypliny. W uproszczeniu, jeżeli naukowiec opublikuje cztery prace samodzielnie, to każda waży 25%, co pozwala mu w 100% wypełnić przyznany limit. Jednakże jeżeli dwóch naukowców z tej samej jednostki reprezentujących tę samą dyscyplinę jest autorami pracy, to każdy może sobie wliczyć jedynie 12,5% do dorobku. W efekcie jeżeli wszystkie prace są dwuautorskie, to aby wypełnić limit trzeba opublikować osiem prac, a nie cztery. Problem ten można obejść, jeżeli współautorzy pochodzący z tej samej jednostki będą zaliczani do odrębnych dyscyplin. Wówczas każdy zachowa swój niepomniejszony udział. Przykładowo, praca Ogorzałek i inni (2024) pt. *Research on waterless cosmetics in the form of scrub bars based on natural exfoliants* warta jest 100 punktów, które zostaną rozdzielone między autorów w zależności od dyscypliny (tabela 3, pozycja 7). I tak, Marta Ogorzałek, Emilia Klimaszewska, Anna Małyś i Dominik Czerwonka reprezentują inżynierię chemiczną oraz nauki o zarządzaniu i jakości. Każdy z nich otrzyma po 25 punktów ( $100/4 = 25$ ). Natomiast R. Tomasiuk reprezentuje nauki medyczne i dlatego otrzyma całe 100 punktów. Tym samym współautorstwo R. Tomasiuka nie wpływa na punkty pozostałych współautorów. Stąd być może łatwość „wykazywania” R. Tomasiuka w pracach współautorstwa Prodziekana, dr hab. Emilii Klimaszewskiej (tabela 3, pozycja 1, 2), p.o. Kierownika Katedry Kosmetykologii, dr M. Ogorzałek (tabela 3, pozycja 7, 8), p.o. Kierownika Katedry Pielęgniarstwa, dr R. Wójcik (tabela 3, pozycja 5) niezależnie od faktycznego Jego wkładu. Warto także zaznaczyć, że w przypadku oceny dorobku, np. na tytuł, recenzenci zliczają punktację wszystkich publikacji kandydata. **Prace wymienione w tabeli 3 łącznie dają R. Tomasiukowi 560 punktów, a więc o 80% więcej niż R. Tomasiuk zdołał zgromadzić do habilitacji (323 punkty) w ciągu 29 lat (Solski 2017).**

**Tabela 3. Wykaz publikacji Prodziekanów i pracowników URad opublikowanych w latach 2022-2024, w których R. Tomasiuk (RT) jest współautorem i których tematyka wykracza poza dotychczasowe Jego zainteresowania.**

L.p.	Autor wiodący i jego funkcja <sup>15</sup>	Zakres tematyczny	Deklarowany wkład R. Tomasiuka (RT)	Dane bibliograficzne publikacji, punktacja MNiSzW
1.	E. Klimaszewska, Prodziekan, Pracownik Katedry Kosmetologii.	Rola kosmetyków i ich właściwości antyseptyczne, wpływ na skórę.	Udział w pisaniu manuskryptu i wizualizacji. <i>Produkcja mydła, analiza cyklu komórkowego nie są w kompetencjach RT.</i>	Klimaszewska E, Wieczorek D, Lewicki S, Stelmasiak M, Ogorzałek M, Szymański Ł, <b>Tomasiuk R</b> , Markuszewski L. 2022. Effect of new surfactants on biological properties of liquid soaps. <i>Molecules</i> 27: 5425. Dostęp: <a href="https://doi.org/10.3390/molecules27175425">https://doi.org/10.3390/molecules27175425</a> . <b>140 punktów</b>
2.		Surowce roślinne w kosmetykach, cechy fitochemiczne.	Nie podano. <i>Produkcja kosmetyków i ich właściwości nie są w kompetencjach RT.</i>	Klimaszewska E, Ogorzałek M, Korolska N, <b>Tomasiuk R</b> . 2024. Application of <i>Aronia melanocarpa</i> fruit powder obtained by an innovative low-temperature dryig method for facialcare masks. <i>Scientific Journal of Gdynia Marine University</i> 130:63-75. <b>40 punktów</b>
3.	J. Natora, Prodziekan, Pracownik Katedry Pielęgniarstwa.	Postrzeganie osób z chorobami psychicznymi w społeczeństwie. Badania sondażowe.	Krytyczne recenzowanie artykułu, zatwierdzenie ostatecznej wersji. <i>Wkład nie jest twórczy, nie należy się autorstwo.</i>	Kowalczyk M, Natora J, Głowacka M, <b>Tomasiuk R</b> . 2023. Picture of individuals diagnosed with schizophrenia - stigmatisation. <i>Pielęgniarstwo w opiece długoterminowej. Kwartalnik międzynarodowy</i> 8:45-58. <b>40 punktów</b>
4.	M. Wiącek, I. Zubrzycki (autor korespondencyjny), Pracownicy Katedry Podstawowych Nauk Medycznych (IZ) oraz Nauk Klinicznych Zabiegowych (MW)	Fizjologia sportu, parametry fizjologiczne (masa ciała, ciśnienie krwi, tętno spoczynkowe, pułap tlenowy).	Nie podano. <i>Tematyka I. Zubrzyckiego i M. Wiącek. RT nie zajmował się fizjologią sportu, nie wyznaczał także parametrów fizjologicznych.</i>	Wiącek M, Natora J, Zubrzycki IZ, <b>Tomasiuk R</b> . 2023. Physiological responses associated with nordic-walking and walking in middle-age women. <i>International Journal of Sport Medicine</i> . Dostęp: DOI 10.1055/a-2134-3769. <b>100 punktów</b>

<sup>5</sup> Za autora wiodącego (głównego) uznano, zgodnie z zasadami autorstwa w naukach medycznych i przyrodniczych, pierwszego autora publikacji. Przyjmuje się, że pierwszy autor wniósł największy wkład do publikacji, w tym wykonał analizy. W publikacjach, w których pierwszy autor jest spoza URad, większy wkład przypisano autorowi, który specjalizuje się w tematyce publikacji.

**Tabela 3, cd. Wykaz publikacji Prodziekanów i pracowników URad opublikowanych w latach 2022-2024, w których R. Tomasiuk (RT) jest współautorem i których tematyka wykracza poza dotychczasowe Jego zainteresowania.**

L.p.	Autor wiodący i jego funkcja	Zakres tematyczny	Deklarowany wkład R. Tomasiuka (RT)	Dane bibliograficzne publikacji
5.	R. Wójcik, p.o. Kierownika Katedry Pielęgniarstwa.	Choroby sercowo-naczyniowe. Ankiety, ciśnienie krwi, tętno, skład ciała.	Stworzenie układu doświadczalnego, analiza statystyczna – ANOVA i program R, interpretacja wyników. <i>RT nie ma doświadczenia w statystyce, co wykazano w recenzjach habilitacyjnych.</i>	Wójcik R, Natora J, Adam A, Markuszewski L, Klimaszewska E, Wiącek M, <b>Tomasiuk R.</b> 2023. Cardiovascular disease risk predictor analysis among medical students: a single center observational studies. Medical Science Pulse 2:52-57. Dostęp: DOI: 10.5604/01.3001.0053.7216. <b>40 punktów</b>
6.	A. El-Mallul, Pracownik Katedry Nauk Klinicznych Zabiegowych.	Nanomateriały, nanocząsteczki.	Nie podano. <i>RT nigdy nie zajmował się nanomateriałami.</i>	El-Mallul A, Hassan D, <b>Tomasiuk R.</b> 2024. Past, present and future of nanomedicine. Nanotechnology to Nanomedicine: From Beaker to Body 137-141. <b>5 punktów</b>
7.	M. Ogorzałek, p.o. Kierownika Katedry Kosmetologii.	Produkcja kosmetyków, właściwości, analiza sensoryczna, SEM.	Opracowanie metodologii, nadzór i recenzja pracy, edycja. <i>Produkcja i analiza kosmetyków nie mieści się w kompetencjach RT, nadzór, recenzja i edycja to nie wkład twórczy.</i>	Ogorzałek M, Klimaszewska E, Małyś A, Czerwonka D, <b>Tomasiuk R.</b> 2024. Research on waterless cosmetics in the form of scrub bars based on natural exfoliants. Applied Sciences 14: 11329. Dostęp: <a href="https://doi.org/10.3390/app142311329">https://doi.org/10.3390/app142311329</a> . <b>100 punktów</b>
8.		Kosmetyki, nawilżacze, oleje roślinne, nawilżenie skóry, funkcja bariery skórnej.	Opracowanie metodologii, recenzja pracy, wizualizacja. <i>Produkcja i analiza kosmetyków nie mieści się w kompetencjach RT, recenzja i wizualizacja to nie wkład twórczy.</i>	Ogorzałek M, Klimaszewska E, Mirowski M, Kulawik-Pióro <b>A, Tomasiuk R.</b> 2024. Natural or synthetic emollients? Physicochemical properties of body oils in relation to selected parameters of epidermal barrier function. Applied Sciences 14: 2783. Dostęp: <a href="https://doi.org/10.3390/app14072783">https://doi.org/10.3390/app14072783</a> . <b>100 punktów</b>

W przypadku publikacji Kowalczyk i inni (2023) pt. *Picture of individuals diagnosed with schizophrenia – stigmatisation*, wątpliwości budzi nie tylko udział R. Tomasiuka, ale także pozostałych współautorów, M. Głowackiej i J. Natory (tabela 3, pozycja 3). Publikacja oparta jest o analizę kwestionariuszy, a więc raczej mieści się w kompetencjach Prodziekana WNMiNoZ, dr J. Natory, a nie R. Tomasiuka, który takich analiz nigdy do tej pory nie prowadził. Z podanego wkładu wynika, że twórczy wkład został wniesiony jedynie przez pierwszego autora, Martynę Kowalczyk, która stworzyła koncepcję badań, zgromadziła dane, przeprowadziła ich analizę i interpretację oraz napisała pracę. Pozostali współautorzy (M. Głowacka, J. Natora i R. Tomasiuk) odpowiadali za krytyczne zrecenzowanie artykułu oraz... zatwierdzenie ostatecznej wersji. Muszę przyznać, że z taką kreatywnością w podawaniu wkładu do tej pory się nie spotkałem. Widocznie autorzy nawet nie potrafili rozróżnić wkładu twórczego od tego nietwórczego skoro tak beztrzesko podają bzdury. Nie mniej jednak, sami autorzy, podając wkład, udowodnili, że nie był on twórczy. Uwzględnienie ich jako współautorów jest więc nieetyczne. Można się zastanawiać, czy Ci trzej współautorzy w ogóle pracę przeczytali. Uwagę w pracy zwraca niezgrabny język angielski z długimi zdaniami, nieprawidłowo stosowanymi zwrotami, a także powtarzaniem danych w tekście i tabelach. Przykładowo, fragment w wynikach *The study included 305 individuals, comprising 173 women and 132 men. Therefore, the participation of the female gender was estimated at 56.7% on the scale, while the male gender represented 43.3%* powinien brzmieć: *In total, 305 individuals, comprising 173 females (56,7%) and 132 males (43,3) were analysed.* Takie niezgrabne zdanie może świadczyć o słabej znajomości j. angielskiego lub, co gorsza, użyciu sztucznej inteligencji (AI – ang. Artificial Intelligence). Ponadto, nie ma potrzeby umieszczania tabeli z liczbą uczestników i ich procentowym udziałem w sytuacji, gdy informacja jest podana w tekście. Takie niezręczności powinien wychwycić autor wiodący, podpisany na ostatnim miejscu, czyli R. Tomasiuk, tym bardziej że podobno dokonał krytycznej recenzji. Widocznie nie była ona zbyt wnikliwa lub być może nie był w stanie jej dokonać ze względu na niedostateczne kompetencje. W efekcie jest On współautorem pracy, do poziomu której można mieć poważne zastrzeżenia.

Do najbardziej zdumiewających publikacji R. Tomasiuka należy praca El-Mallul i inni (2024) pt. *Past, present and future of nanomedicine. Nanotechnology to Nanomedicine* (tabela 3, pozycja 6). Publikacja nie jest obszerna (3 strony tekstu i jeden rysunek), opiera się zaledwie na trzech źródłach, a także jest w niej wiele ogólnikowych stwierdzeń, co może sugerować wspomaganie się AI. Z drugiej strony publikacja zawiera specjalistyczne słownictwo oraz ocenę ograniczeń, co wymaga odpowiedniej wiedzy. W jaki sposób diagnosta laboratoryjny, uzyskujący z trudem habilitację w wieku 67 lat nagle, w ciągu zaledwie kilku lat stał się specjalistą od nanotechnologii i nanomedycyny? Myślę, że pozostanie to „słodką tajemnicą” R. Tomasiuka.

### Danina studencka

Wspólne publikacje pracowników i studentów w naukach eksperymentalnych nie są wyjątkiem, zwłaszcza w przypadku starszych roczników, które wykonują prace magisterskie. Kierunek lekarski jest wyjątkowy pod względem organizacji studiów. Obecnie jest on kierunkiem akademickim, co oznacza udział studentów w działalności naukowej. Niestety, organizacja tego kierunku jest nadal typowa dla profilu praktycznego, co wiąże się z brakiem seminariów magisterskich, pracowni magisterskich i wykonywania prac magisterskich. Brak ten ogranicza

możliwości wykonywania badań przez studentów do kół naukowych lub specjalizacji. Te z kolei, z powodu braku czasu najczęściej ograniczają się do analiz literaturowych. Jeżeli wynikają z tego publikacje, to mają one charakter przeglądowy, jak prace studentów kierunku lekarskiego WNMiNoZ URad (tabela 4). W publikacjach przeglądowych nie powinno być miejsca dla współautorstwa pracowników, nawet jeżeli pracownik jest opiekunem koła naukowego. Obowiązkiem opiekuna jest pomoc studentom w zebraniu literatury, prawidłowym zredagowaniu pracy oraz jej opublikowaniu. Dopisywanie się do takiej pracy studenckiej zamiast uczyć, pokazuje młodym ludziom, że etyka nie ma znaczenia. W kierowanej przeze mnie Katedrze Genetyki UWM przez wiele lat działało Koło Naukowe Genetyków „Genius”. Studenci należący do tego koła opublikowali 11 prac eksperymentalnych, z których kilka zdobyło nagrody. Ani Opiekunowi tego Koła, ani mnie jako kierownikowi Katedry nie przyszło do głowy, aby dopisać się do publikacji studenckich, mimo że mieściły się one w naszej specjalności – genetyce, wynikały z naszej tematyki i były przez nas finansowane. Czasy się jednak zmieniły i to co niegdyś było nie do pomyślenia, dzisiaj staje się normą, przynajmniej na WNMiNoZ URad. Można rzec – „zła nauka wypiera dobrą naukę”, parafrazując znane powiedzenie.

Przykładem „złej nauki” jest niewątpliwie postępowanie R. Tomasiuka, dla którego stare dobre zasady nie mają znaczenia. Trudno się dziwić w przypadku osoby z praktycznym brakiem doświadczenia akademickiego, ale o *ego* wielkości Himalajów. Pewnie dlatego nie powstrzymał się On nawet przed współautorstwem w publikacjach studenckich, z których dwie zostały wykonane w ramach Studenckiego Koła Naukowego „Neurochirurgia”. I to publikacji, które nie mieszczą się w zakresie kompetencji R. Tomasiuka, gdyż dotyczą one obszarów tak mu obcych, jak genetyczne uwarunkowania nowotworów czy biologia molekularna toksyczności e-papierosów (tabela 4, pozycja 2, 3). Prace te nawet nie zostały wykonane w Katedrze Podstawowych Nauk Medycznych, którą kieruje R. Tomasiuk, ponieważ Koło Naukowe „Neurochirurgia” raczej przynależy do Katedry Nauk Klinicznych Zabiegowych. W tej ostatniej pracuje drugi ze współautorów będący nauczycielem akademickim, a nie studentem – dr n. med. Bartłomiej Kulesza. Udział Pana Doktora w co najmniej dwóch publikacjach studenckich także wzbudza kontrowersje. Pan Doktor specjalizuje się w neurochirurgii i można podejrzewać, że jest on opiekunem Koła Naukowego, w ramach którego powstały publikacje studenckie. Jednakże dopisanie się do prac studenckich, nawet jeżeli sprawuje się opiekę nad kołem, jest ewenementem w skali Polski i wskazuje tylko na brak zasad. Tym bardziej, że B. Kulesza również nie jest specjalistą z genetyki i biologii molekularnej, której dotyczą prace Ciuła i inni (2024) oraz Zwoliński i inni (2024). Z drugiej strony trzeba być całkowicie pozbawionym samokrytyki, aby promować prace z obszarów tematycznych wykraczających poza posiadane kompetencje. Współautorstwo w takich pracach jest albo przejawem pychy albo... Efekt – liczne błędy merytoryczne. Można jedynie się zastanawiać jak te prace przeszły przez recenzje.

Tabela 4. Wykaz publikacji studentów URad opublikowanych w latach 2023-2024, w których R. Tomasiuk (RT) jest współautorem i których tematyka wykracza poza dotychczasowe Jego zainteresowania.				
L.p.	Studenckie koło naukowe	Zakres tematyczny	Deklarowany wkład R. Tomasiuka (RT)	Dane bibliograficzne publikacji, punktacja
1.	Udział studentów: M. Zwoliński, K. Zemsta	Choroby sercowo-naczyniowe, bradykardia, nadciśnienie, praca przeglądowa	Nie podano. <i>RT nigdy nie zajmował się chorobami sercowo-naczyniowymi, w tym regulacją ciśnienia krwi.</i>	Zwoliński M, Zemsta K, Kulesza B*, <b>Tomasiuk R.</b> 2023. Bradycardia concomitant with hypertension. Med. Discoveries 2: 1092. <b>5 punktów</b>
2.	Studenckie Koło Naukowe „Neurochirurgia”	Nowotwory układu nerwowego, uwarunkowania genetyczne, praca przeglądowa	Nie podano. <i>RT nie zajmował się genetyką nowotworów.</i>	Ciuła A, Hylińska A, Paszkowska M, Borawski M, Karaban Ł, Sobota W, Kulesza B*, <b>Tomasiuk R.</b> 2024. Czynniki ryzyka glejaka wielopostaciowego. Radomski Rocznik Lekarski 18:54-65. <b>5 punktów</b> <i>Praca zawiera rażące błędy.</i>
3.	Studenckie Koło Naukowe „Neurochirurgia”	e-papierosy, mechanizm toksyczności, biologia molekularna, praca przeglądowa	Zbiór danych, przygotowanie manuskryptu. <i>Praca ma charakter przeglądowy. Jakie dane zebrał RT? Biologia molekularna nie jest w kompetencjach R. Tomasiuka</i>	Zwoliński M, Zemsta K, Szuleka M, Sobota W, Kamińska-Omasta K, Piskorz P, Kulesza B*, <b>Tomasiuk R.</b> 2024. Are e-cigarettes really a healthier alternative to smoking? Family Medicine & Primary Care Review 26: 267–273. Dostęp: <a href="https://doi.org/10.5114/fmPCR.2023.132624">https://doi.org/10.5114/fmPCR.2023.132624</a> . <b>20 punktów</b>
*B. Kulesza jest dr n. med. specjalizującym się w neurochirurgii. W latach 10.2021-09.2024 był On zatrudniony na Uniwersytecie Medycznym w Lublinie (Zakład Chemii Medycznej), od 02.2024 jest zatrudniony na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim im. Jana Pawła II, gdzie prowadzi zajęcia z biochemii (KUL 2025). Na URad został zatrudniony na etat 10.2023 r. Publikacja Zwoliński i inni (2023) została złożona do druku również 10.2023 r., co wskazuje na zbieżność zatrudnienia z publikacją dla R. Tomasiuka. Mimo zatrudnienia na URad, B. Kulesza wykazuje w publikacjach afiliację Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.				

Praca Ciuła i inni (2024) pt. *Czynniki ryzyka glejaka wielopostaciowego* (tabela 4, pozycja 2) jest napisana w języku polskim z angielskim streszczeniem. Jest to praca przeglądowa. Już sama konstrukcja pracy jest błędna, gdyż wyróżnia ona rozdziały typowe dla artykułów oryginalnych, czyli *Wstęp*, *Metodykę*, *Wyniki i Dyskusję*. Konstrukcja rozdziału *Wyniki* jest co najmniej kuriozalna, ponieważ składa się on z jednego zdania informującego o liczbie artykułów uwzględnionych w analizie oraz tabeli z czynnikami ryzyka. W tekście rozdziału *Wyniki* stwierdzono, że wykorzystano 19 publikacji, w tabeli 1 (str. 56) wymieniono tylko 10, zaś samo piśmiennictwo

liczy 22 pozycje. Cytowania w tabeli są błędne i brakuje odnośników do piśmiennictwa. Przykładowo, w pierwszym rzędzie, przy grupach krwi jako czynnika ryzyka podano Allough MZ, 2017, podczas gdy praca ta powinna być zacytowana Allough i inni (2017) z odnośnikiem 4, gdyż pod takim numerem figuruje w piśmiennictwie. W tabeli 1 w kolumnie *Źródło* żadna pozycja literatury nie jest prawidłowo zacytowana. Ponadto rozdziału *Wyniki* w ogóle nie powinno być w analizowanej pracy, zaś całość powinna stanowić krytyczny przegląd piśmiennictwa. Sam spis publikacji powinien być zatytułowany „Piśmiennictwo”<sup>6</sup> zamiast *Przegląd piśmiennictwa*.

Z kolei tabela 1 (str. 56) w omawianej pracy Ciuła i inni (2024) jest błędnie opisana jako *Artykuły włączone do analizy*, podczas gdy przedstawia ona czynniki ryzyka. Te ostatnie są nieprawidłowo klasyfikowane, ponieważ status socjoekonomiczny oraz narażenie na pola elektryczne i magnetyczne (EMF) o ekstremalnie niskiej częstotliwości (ELF) są czynnikami środowiskowymi i powinny być wymienione w rzędach obok siebie zamiast jeden na początku, a drugi na końcu tabeli. Z kolei wzrost i grupa krwi należą do cech fenotypowych, przy czym tabela nie precyzuje, że chodzi o układ grup krwi ABO. Większość czynników ryzyka wymienionych w tabeli 1 to czynniki genetyczne i powinny stanowić jedną grupę (kolejne rzędy dla poszczególnych genów). Niestety, w tym przypadku Autorzy wykazali się kompletnym dyletanctwem. Wszystkie genetyczne czynniki ryzyka są polimorfizmami w określonych genach. Jednakże Autorzy nie mają pojęcia co oznacza gen i polimorfizm w genie, wyróżniając wśród czynników ryzyka *polimorfizm genu naprawy RAD51* (podano allele związane z ryzykiem) oraz gen *RTEL1*, przy czym w uwagach stwierdzają, że czynnikami ryzyka są *rs6010620* oraz *rs2297440* w *RTEL1*, tak jakby *rs6010620* i *rs2297440* nie były polimorfizmami w tym przypadku SNP. Z kolei w przypadku *PHLDB1* oraz *TREH1* Autorzy stwierdzają, że czynnikiem ryzyka są geny! Czyli co, brak ryzyka to brak genów? Wreszcie, według Autorów czynnikiem ryzyka jest genotyp, tak jakby genotyp nie wynikał z genów. Oczywiście podobnych bzdur jest więcej, jak chociażby stwierdzenie *gen lncRNA SNHG1*. Nie ma takiego genu. Jest gen *SNHG1*. Jednym z produktów jego transkrypcji jest lncRNA (długie niekodujące fragmenty RNA, ang. long non-coding RNA) – cząsteczka RNA, która niekoniecznie podlega translacji, ale może pełnić funkcje regulacyjne. Projekty sekwencjonowania transkryptomów wykazały, że takie lncRNA są powszechne w genomach i pełnią wiele istotnych funkcji. Ale o tym Autorzy zdają się nie wiedzieć, ujawniając tym samym braki w podstawowej wiedzy, która była przekazywana chociażby w trakcie kursu genetyki. Cóż, kurs się skończył i pamiętać nie trzeba, a na dopisanych pracowników liczyć nie można. Za bezmiar genetycznych bzdur w analizowanej pracy niewątpliwie należy się genetyczny Antynobel. Czytając publikację Ciuła i inni (2024), nie sposób nie zgodzić się z wybitnym genetykiem, twórcą pierwszego laboratorium diagnostycznego CDC<sup>7</sup>, dr Normanem Pieniążkiem, który niegdyś bezceremonialnie stwierdził: *biologia, a zwłaszcza genetyka jest bardzo trudna i mało kto w Polsce ją rozumie!* Jak dowodzi omawiana praca, Autorzy, zwłaszcza pracownicy opiekujący się tą publikacją do tej nielicznej grupy nie należą!

---

<sup>6</sup> Piśmiennictwo w publikacji naukowej to zestawienie bibliograficzne cytowanych publikacji. Zamiast „Piśmiennictwo” można użyć słowa „Literatura” lub „Bibliografia”.

<sup>7</sup> CDC: Centers for Disease Control and Prevention – agencja rządu federalnego USA wchodząca w skład Departamentu Zdrowia i Opieki Społecznej. Jej siedzibą jest Atlanta.

Na zakończenie omawiania tej nieszczęsnej publikacji warto także zwrócić uwagę na nieporadny język, np. *gen odpowiada za kodowanie* - zamiast gen koduje; *istotne SNP* - zamiast SNP wykazujące istotną korelację, *posiadanie genotypu del/ins* – nie może jednocześnie występować delecja i insercja w jednej pozycji. Również narracja jest nieprofesjonalna, gdyż zamiast analizy zagadnienia omawiane są poszczególne publikacje w układzie: *cel badania, metodyka*, w tym nawet opis ekstrakcji DNA, *wykrywanie genotypu, analiza wyników, wyniki* (np. rozdział 4.8, str. 58). Wszystko to sprawia, że publikacja Ciuła i inni (2024) nasuwa przypuszczenie, iż powstała, przynajmniej częściowo przy pomocy AI.

Również w pracy Zwoliński i inni (2024) pt. *Are e-cigarettes really a healthier alternative to smoking?* (tabela 4, pozycja 3) roi się od różnego rodzaju błędów. Przykładowo, w rozdziale *Oxidative stress* (str. 267), stwierdzono, że papierosy elektroniczne prowadzą do stresu oksydacyjnego. Zamiast opisu na czym ta reakcja polega, w następnym zdaniu podano, że wzrasta liczba niesfałdowanych białek w retikulum endoplazmatycznym. Jednakże nie powiązano obu mechanizmów, a nie są one tożsame i nie zawsze uruchamiają te same szlaki sygnałowe. Podobnie, w rozdziale *Carcinogenesis* (str. 269) stwierdzono, że palenie e-papierosów powoduje uszkodzenia DNA, ale nie wymieniono o jakie uszkodzenia chodzi. W pracy pojawiają się także liczne niezręczności językowe, np. *electronic cigarettes are poorly understood* zamiast „impacts of smoking electronic cigarettes on health are poorly understood”; *Wu et al. proved in their research that exposure to e-liquids...* zamiast „the exposure to e-liquids... (Wu et al. )”; *according to studies, e-cigarette aerosols generally contain...* zamiast „e-cigarette aerosols generally contain...” i wiele innych.

Autorzy pracy Zwoliński i inni (2024) podali także swój wkład, ale chyba bez większego zastanowienia się i uwzględnienia przeglądowego charakteru publikacji. I tak, część Autorów podała, że stworzyła układ doświadczalny. Jaki układ doświadczalny? Przecież to robią autorzy publikacji wykorzystanych w przeglądzie, a nie autorzy przeglądu. Inni podali, że odpowiadali za interpretację danych. Znowu należy się zapytać – jakich danych? To już zrobili autorzy prac źródłowych. W omawianej pracy żadnych danych eksperymentalnych nie pozyskiwano. Praca przeglądowa to referowanie, komentowanie danych literaturowych. Co najwyżej można było wykazać analizę/poszukiwanie literatury, co też większość Autorów zrobiła. Ale tu znowu niespodzianka – niektórzy Autorzy, obok poszukiwania literatury, wykazali, że zbierali dane. I tu rodzi się kolejne pytanie – jakie dane, skoro nie była to praca eksperymentalna. Czy zbieranie danych polegało na chodzeniu do biblioteki, a może na ściąganiu publikacji z tych nielicznych baz danych dostępnych na URad? Aż chciałoby się zapytać, gdzie byli nauczyciele akademicki, którzy ochoczo uwzględnili swój udział? Czyż nie weryfikowali ewidentnych bzdur w podaniu wkładu pracy? Rozdział *Limitation of the study* (str. 271) powinien trafić do „zeszytów humorów szkolnych” z takimi stwierdzeniami jak „głównym ograniczeniem badań jest brak badań” (*The main limitation of this studies is the lack of studies*) czy „próbowaliśmy ująć wszystkie ważne badania w tych badaniach, ale mogliśmy niektóre badania przeoczyć” (*We attempted to include all important studies in this study, although we may have missed some studies*). Manuskrypt podobno przygotował R. Tomasiuk, który został wymieniony na ostatnim miejscu, czyli jako lider zespołu i mentor. Trochę dziwne to mentorstwo, skoro praca zawiera błędy i nawet wkład Autorów nie jest zgodny z zasadami logiki.



Praca studencka Zwoliński i inni (2023) pt. *Bradycardia concomitant with hypertension* (tabela 4, pozycja 1) różni się od dwóch publikacji opisanych powyżej. W przeciwieństwie do nich, nie jest ona sygnowana przez Studenckie Koło Naukowe „Neurochirurgia”, współautorami jest tylko dwóch studentów oraz dwóch pracowników URad (B. Kulesza i R. Tomasiuk). Praca dotyczy chorób sercowo-naczyniowych, ale omawiane są także aspekty neurologiczne, które mieszczą się w dotychczasowej specjalizacji B. Kuleszy (neurochirurgia). Jest to poprawnie skonstruowana praca przeglądowa. W takim razie co jest nie tak z tą publikacją? Mianowicie, nie mieści się ona w dotychczasowych zainteresowaniach R. Tomasiuka, który chorobami sercowo-naczyniowymi nigdy się nie zajmował. Mimo to awansował On do roli współautora i to na ostatnim miejscu jako kierownik i organizator badań. Zastanawia korelacja czasowa między złożeniem pracy do druku (19 października 2023 r.) oraz zatrudnieniem B. Kuleszy na etat w URad (październik 2023). Podobną korelację obserwowano w odniesieniu do pięciu publikacji przedstawionych w tabeli 2. Dlatego istnieje uzasadnione podejrzenie, że udział R. Tomasiuka w publikacji Zwoliński i inni (2023) był okupem za etat. Zastanawiająca jest także afiliacja B. Kuleszy we wszystkich publikacjach studenckich przedstawionych w tabeli 4 – Uniwersytet Medyczny w Lublinie, mimo że co najmniej w przypadku dwóch był On już pracownikiem URad. Czyżby był to drugi etat, na który zgoda została uzależniona od uczestnictwa R. Tomasiuka w publikacjach studenckich? Oczywiście zawsze można powiedzieć, że to koincydencja. Z drugiej strony – jedna praca to przypadek, dwie – zbieg okoliczności, trzy – wskazują na celowe działanie.

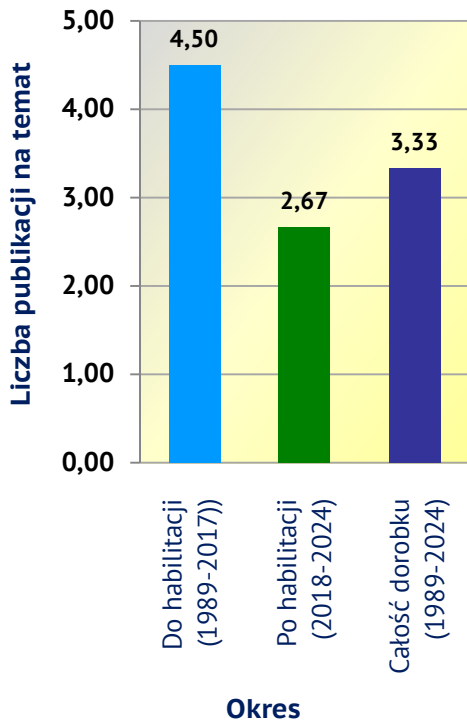
### Zysk monarchy

Danina składana p.o. Dziekanowi, dr hab. Ryszardowi Tomasiukowi przez zatrudnianych pracowników, prodziekanów i studentów sprawiła, że Jego dorobek publikacyjny jest nie tylko bogaty ilościowo ale i różnorodny tematycznie, jako że zatrudniani przez Rektora za jego wskazaniem specjaliści reprezentują różne dyscypliny. Dorobek dr hab. R. Tomasiuka do habilitacji obejmował jedynie cztery zagadnienia, jedno z doktoratu oraz trzy mieszczące się w zakresie diagnostyki laboratoryjnej, głównie analiza markerów stanów zapalnych w różnych schorzeniach. Tematyka ta była kontynuowana przez R. Tomasiuka w latach 2018-2021, gdy nie pełnił żadnych funkcji na URad. Znaczny przyrost różnorodności tematycznej nastąpił po objęciu przez Niego funkcji Prodziekana i p.o. Dziekana w latach 2022-2024. **Liczba tematów wzrosła z 3 do 12 (o 900%), z czego 9 tematów (75%) było całkowicie nowych tzn. takich, w których nie miał on wcześniejszego doświadczenia**, np. fizjologia sportu, zastosowania biostatystyki, genetyka i biologia molekularna nowotworów, nanomedycyna i kosmetologia (Tabela 5).

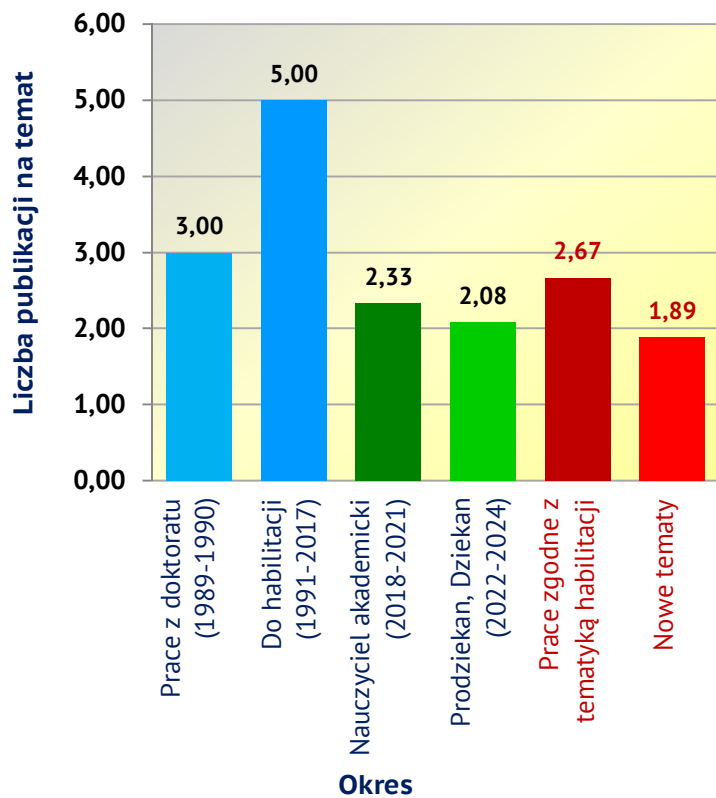
Zróznicowanie tematyczne dobrze ilustruje niższa średnia liczba publikacji na dany temat po habilitacji niż liczba publikacji na dany temat przed habilitacją (rys. 3A). Różnica ta wynika z dużej różnorodności tematycznej prac R. Tomasiuka w latach 2018-2024, zwłaszcza w okresie 2022-2024. Warto także zwrócić uwagę na nieco wyższą średnią liczbę publikacji na temat w odniesieniu do zagadnień zgodnych z zainteresowaniami przed habilitacją w stosunku do nowych tematów, które pojawiły się dopiero po objęciu funkcji Prodziekana/Dziekana (rys. 3B). Oczywiście podejmowanie nowych tematów nie jest niczym złym, jednakże jeżeli tych nowych tematów jest dużo, pojawiają się dopiero po objęciu funkcji i dotyczą krótkiego okresu, to taki dorobek budzi poważne zastrzeżenia pod względem etycznych sposobów jego pozyskania.

Tabela 5. Tematyka publikacji R. Tomasiuka z podziałem na okresy aktywności naukowej.				
Lata	Okres	Tematyka	Liczba publikacji	Suma tematów
1989-1990	Prace z doktoratu	Aktywator plazminogenu nabłonka Guerin, nowotwór, tematyka pracy doktorskiej.	3	1
1991-2017	Do habilitacji	Rola ferrytyny w chorobie Alzheimera.	2	3
		Markery stanów zapalnych, głównie NP-proCNP w chorobach degeneracyjnych układu nerwowego.	5	
		Markery stanów zapalnych, głównie NP-proCNP w różnych schorzeniach.	8	
2018-2021	Po habilitacji, nauczyciel akademicki	Markery stanów zapalnych, głównie w chorobach układu nerwowego. Temat zgodny z habilitacją.	3	3
		Markery stanów zapalnych, głównie w różnych schorzeniach. Temat zgodny z habilitacją.	3	
		Choroby nowotworowe. Temat zgodny z doktoratem.	1	
2022-2024	Po habilitacji, Prodziekan, p.o. Dziekana od 01.04.2023.	Markery stanów zapalnych, głównie w chorobach układu nerwowego. Temat zgodny z habilitacją.	2	12
		Markery stanów zapalnych, głównie w różnych schorzeniach. Temat zgodny z habilitacją.	5	
		Choroby nowotworowe. Temat zgodny z doktoratem.	1	
		Kosmetologia, analiza potencjalnych kosmetyków (nawilżacze, oleje roślinne, produkcja kosmetyków, analiza sensoryczna, cechy fitochemiczne). <b>Nowy temat.</b>	4	
		Choroby psychiczne (schizofrenia) – postrzeganie. <b>Nowy temat.</b>	1	
		Fizjologia starzenia, modele, analiza statystyczna. Metaanaliza. <b>Nowy temat.</b>	1	
		Fizjologia sportu, ocena parametrów fizjologicznych, metaanalizy. <b>Nowy temat.</b>	3	
		Choroby nerek. Parametry. <b>Nowy temat.</b>	1	
		Choroby układu sercowo-naczyniowego. <b>Nowy temat.</b>	2	
		Nanomateriały, nanomedycyna. <b>Nowy temat.</b>	2	
		Wpływ czynników środowiskowych na organizm (e-papierosy). <b>Nowy temat.</b>	1	
		Genetyka i biologia molekularna nowotworów. <b>Nowy temat.</b>	2	

A.



B.



Rys. 3. Średnia liczba publikacji R. Tomasiuka na temat z podziałem na okresy aktywności naukowej. A. Średnia liczba publikacji na temat w okresie przed habilitacją (łącznie z pracami z doktoratu), po habilitacji oraz dla całości dorobku. B. Średnia liczba publikacji na temat z wyodrębnieniem prac z doktoratu, prac do habilitacji oraz z podziałem okresu pracy na URad na lata 2018-2021, gdy R. Tomasiuk nie pełnił żadnej funkcji (był tylko nauczycielem akademickim) oraz 2022-2024, gdy R. Tomasiuk pełnił funkcję Prodziekana, a następnie p.o. Dziekana. Czerwone słupki pokazują średnią liczbę publikacji na temat w latach 2018-2024 (okres pracy na URad) z podziałem na publikacje zgodne z dorobkiem do habilitacji i publikacje dotyczące nowych tematów.

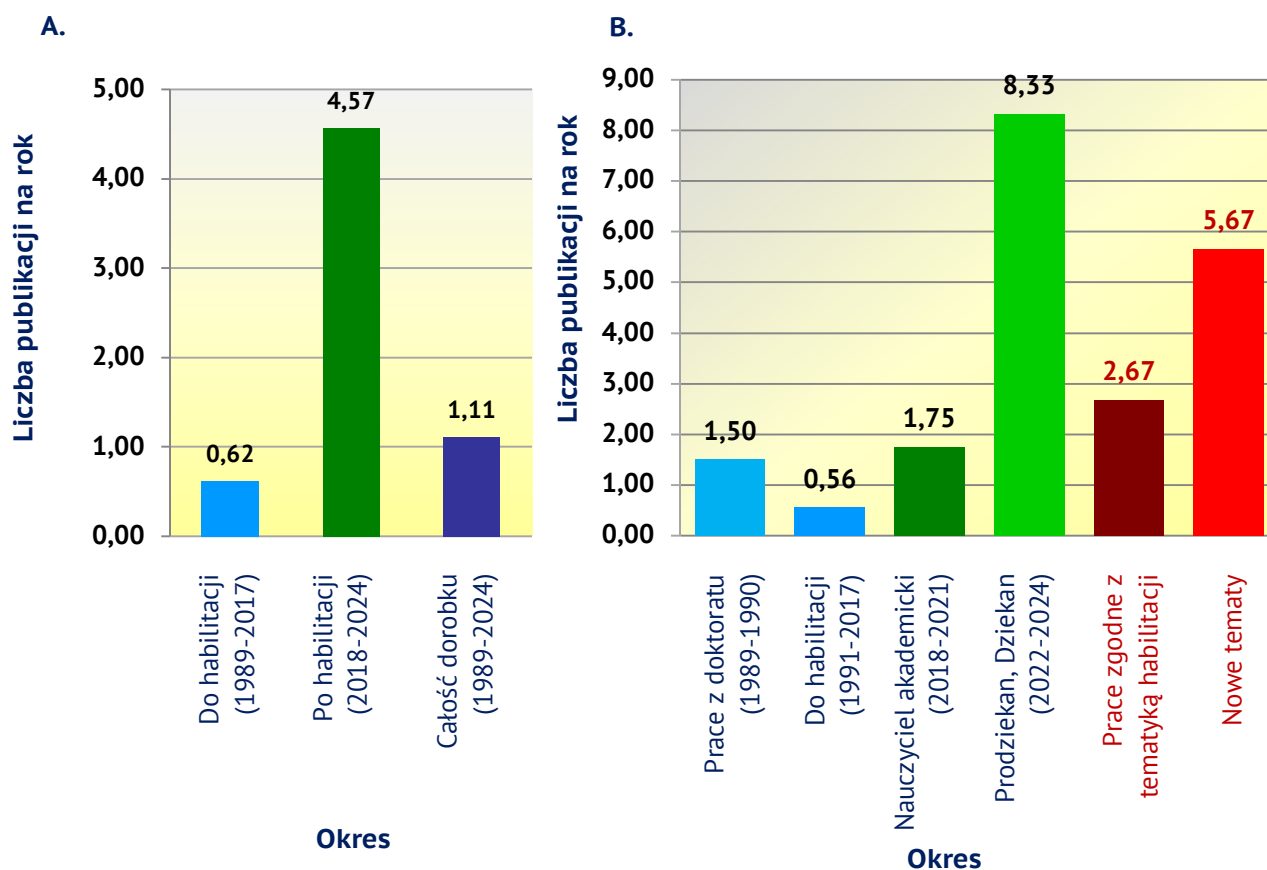
Jeszcze większe wątpliwości budzi fakt umieszczania dr hab. R. Tomasiuka na ostatnim miejscu w licznych publikacjach. W sumie po habilitacji, w latach 2022-2024, R. Tomasiuk opublikował 15 prac, w których jest ostatnim autorem, z czego jedynie 3 prace związane są z Jego dotychczasową tematyką, natomiast 12 prac (80%) dotyczy nowych tematów i zostały opublikowane w latach 2023-2024, gdy pełnił On funkcję p.o. Dziekana. Ostatnie miejsce z zasady jest zarezerwowane dla kierownika zespołu badawczego, pomysłodawcy i organizatora badań. Jest ono związane z dużym doświadczeniem i pozycją mentora. Autor podpisany na ostatnim miejscu zazwyczaj ponosi największą odpowiedzialność za badania. W przypadku R. Tomasiuka ostatnia pozycja w tak dużej liczbie prac może dziwić, tym bardziej że w dorobku do habilitacji R. Tomasiuk nie wykazał żadnej pracy, w której pełnił funkcję kierownika i organizatora badań, będąc ostatnim autorem. Wreszcie niektóre z tych 12 prac jednoznacznie nie mieszczą się w zakresie udokumentowanych dorobkiem, wcześniejszych kompetencji R. Tomasiuka. Przykładowo, prace analizujące wykorzystanie produktów z aronii w maseczkach na twarz (Klimaszewska i inni, 2024, tabela 3, pozycja 2) i analiza bezwodnych kosmetyków (Ogorzałek i inni, 2024, tabela 7, pozycja 3) są publikacjami w zakresie tematycznym między innymi dr hab. E. Klimaszewskiej, która ma w swoim dorobku patenty dotyczące masek

kosmetycznych. Również Jej praca habilitacyjna pt. *Bezpieczeństwo i użyteczność innowacyjnych kosmetyków dla skóry wrażliwej w kontekście wymagań jakościowych konsumentów* dotyczyła opracowania receptur kosmetyków myjących i pielęgnacyjnych dla skóry wrażliwej. Dlatego należy podejrzewać, że to E. Klimaszewska faktycznie pełniła rolę kierownika, organizatora badań i mentora w obu publikacjach. R. Tomasiuk nie tylko nigdy nie zajmował się kosmetykami, ale z racji wąskiej specjalności nie ma odpowiednich kwalifikacji do pełnienia funkcji kierownika i organizatora badań związanych z tworzeniem produktów kosmetycznych, nie mówiąc już o pomysły. Jeszcze bardziej bulwersujące jest stwierdzenie autorów pracy Ogorzałek i inni (2024, tabela 3 pozycja 7), że R. Tomasiuk był jedną z osób odpowiedzialnych za opracowanie metodologii, w sytuacji, gdy stosowane metody, takie jak mikroskopia skaningowa, analiza tekstury przy pomocy analizatora CT3, ocena sensoryczna, kolorymetryczna prawdopodobnie nie leżą w zakresie udokumentowanych kompetencji p.o. Dziekana, gdyż nigdy wcześniej nie pojawiały się w Jego publikacjach.

Podobne zastrzeżenia można mieć do pracy Wiącek i inni opublikowanej w 2023 r. (tabela 3, pozycja 4) pt. *Physiological responses associated with nordic-walking and walking in middle-age women*, która dotyczy zmian parametrów fizjologicznych (np. BMI, procent tkanki tłuszczowej, mięśniowej, ciśnienie krwi, tętno, pułap tlenowy) u kobiet uprawiających *nordic-walking*. W pracy wykorzystano dość zaawansowaną statystykę, która nie jest mocną stroną R. Tomasiuka jak wynika z recenzji habilitacyjnych (Szutowicz 2017, Solski 2017). Tymczasem R. Tomasiuk jest wykazany na ostatnim miejscu tej pracy, co sugeruje Jego kierowniczą rolę i wskazuje na największe doświadczenie w tematyce publikacji. Z drugiej strony fizjologia sportu mieści się w zainteresowaniach M. Wiącek oraz I. Zubrzyckiego, który również zajmuje się metodami statystycznymi. Warto także zauważyć, że I. Zubrzycki, będący w 2023 r. pracownikiem WNMiNoZ, jako macierzystą jednostkę podał Katedrę Biometrii i Matematyki na Uniwersytecie w Botswanie (Botswana University of Agriculture and Natural Resources). Dlatego można przypuszczać, że pomysłodawcami i organizatorami badań byli M. Wiącek i I. Zubrzycki i to jedna z tych osób powinna być na ostatniej pozycji zamiast R. Tomasiuka. Oczywiście kwestią otwartą pozostaje czy R. Tomasiuk faktycznie wniósł jakikolwiek wkład do pracy tak odległej od Jego dotychczasowych zainteresowań i nie mieszczącej się w Jego kompetencjach.

Publikacje przedstawione w tabelach 2, 3 i 4 oraz omówione powyżej pokazują systemowy brak zasad. Są one bowiem efektem współpracy wszystkich autorów, którzy zgadzają się na istnienie gościnnych autorów czy to za etat, za spokój, za stanowisko. W tej sytuacji nie można się dziwić, że liczba publikacji przyrasta R. Tomasiukowi w szybkim tempie, czym rekompensuje On sobie swój skromny dorobek publikacyjny, który pozyskał przez dziesięciolecia, do przedstawienia rozprawy habilitacyjnej w 2017 r. i uzyskania habilitacji w 2018 r., w wieku 67 lat. W ciągu 29 lat pracy opublikował on zaledwie 18 prac, podczas gdy w ciągu 7 lat po habilitacji, w latach 2018-2024 opublikował 32 prace, **co daje wzrost liczby publikacji względem okresu do habilitacji o 178%**. Gwałtowny przyrost liczby publikacji szczególnie dobrze ilustruje **średnia liczba publikacji na rok, która wynosiła 0,62 w okresie przed habilitacją** (z uwzględnieniem prac z doktoratu) **oraz 4,57 w okresie po habilitacji** (lata 2018-2024). Innymi słowy, **średnia liczba prac na rok wzrosła przeszło siedmiokrotnie, o 737%** (rys. 4A).

R. Tomasiuk był szczególnie aktywny publikacyjnie w latach 2022-2024, gdy objął funkcję Prodziekana/Dziekana. W ciągu zaledwie trzech lat opublikował On 25 prac, czyli o 138% więcej niż w ciągu 29 lat do habilitacji. W okresie tym osiągnął On oszałamiającą efektywność publikacyjną wyrażoną 8,33 prac na rok, **co jest 13-krotnością średniej uzyskanej do habilitacji**. Innymi słowy, **efektywność R. Tomasiuka w latach 2022-2024 wzrosła o 1343% względem efektywności do habilitacji**. Znaczny wzrost liczby publikacji nastąpił także w porównaniu z okresem 2018-2021, gdy R. Tomasiuk nie pełnił żadnej funkcji. Opublikował on wówczas 7 prac w ciągu 4 lat. W latach 2022-2024, po objęciu funkcji, wzrost był 3,5-krotny pod względem liczby publikacji (25 publikacji). Porównanie średniej liczby publikacji na rok pokazuje **wzrost o 476% w latach 2022-2024 (8,33 publikacji na rok), gdy R. Tomasiuk był Prodziekanem/p.o. Dziekana w porównaniu z latami 2018-2021 (1,75 publikacji na rok), gdy R. Tomasiuk nie pełnił żadnej funkcji**. Szczególnie wysoką średnią publikacji na rok R. Tomasiuk osiągnął dla nowych tematów – 5,67 (rys. 4B).



Rys. 4. Średnia liczba publikacji R. Tomasiuka na rok z podziałem na okresy aktywności naukowej. A. Średnia liczba publikacji na rok w okresie przed habilitacją (łącznie z pracami z doktoratu), po habilitacji oraz dla całości dorobku. B. Średnia liczba publikacji na rok z wyodrębnieniem prac z doktoratu, prac do habilitacji oraz z podziałem okresu pracy na URad na lata 2018-2021, gdy R. Tomasiuk nie pełnił żadnej funkcji (był tylko nauczycielem akademickim) oraz 2022-2024, gdy R. Tomasiuk pełnił funkcję Prodziekana, a następnie p.o. Dziekana. Czerwone słupki pokazują średnią liczbę publikacji na rok w latach 2018-2024 (okres pracy na URad), z podziałem na publikacje zgodne z dorobkiem do habilitacji i publikacje dotyczące nowych tematów.

## Czy R. Tomasiuk jest papiernikiem?

W styczniu 2025 r. w prasie ogólnopolskiej pojawiło się kilka alarmistycznych artykułów dotyczących patologii związanych z nieuczciwym pozyskiwaniem publikacji przez naukowców. Dr hab. Małgorzata Skórzewska-Amberg z Akademii Leona Kuźmińskiego w Warszawie opublikowała w Forum Akademickim w dniu 13 stycznia 2025 r. artykuł pt. *Weryfikacja pozycji naukowej autora i jego jednostki kluczem do walki z papierniami* (Skórzewska-Amberg 2025). W artykule tym podniesiona została kwestia istniejącego od kilku lat procederu kupowania przez naukowców, w tym z naszego kraju, gotowych publikacji, często w połączeniu z ich opublikowaniem w wysoko punktowanych czasopismach. W roku 2023 z tego powodu z międzynarodowego rynku wydawniczego wycofano rekordowo dużą liczbę 10 tys. opublikowanych już prac. W podobnym tonie piętnującym nieuczciwe praktyki naukowców, w tym „pompowanie dorobku” wypowiadały się artykuły na Bankier.pl pt. *Nieuczciwe publikacje, wielkie pieniądze. Jak system naukowy w Polsce wspiera drapieżne praktyki* z 24 stycznia, strefaEDUKACJI pt. *„Papiernicy” produkują fałszywe artykuły naukowe. A potem zgarniają wszystko: granty i stanowiska* (Mazur 2025) z 29 stycznia i wiele innych.

Wysyp artykułów o nieuczciwych praktykach publikacyjnych był pokłosiem sprawy dr Muhammada Bilala zatrudnionego w Katedrze Inżynierii Sanitarnej Politechniki Gdańskiej. Została ona nagłośniona przez dr hab. Huberta Wojtaska, który zwrócił uwagę na oszałamiający dorobek dr Bilala – 700 publikacji w czasopismach, 150 rozdziałów w książkach, 25 edycji książek i 10 innych artykułów, co daje w sumie 885 pozycji (Karwowski 2025). Nawet jeżeli przyjąć, że dorobek był tworzony przez 10 lat, to daje to około 90 pozycji rocznie, czyli jedną pracę co 4 dni, co jest fizycznie niemożliwe. Stąd pojawiło się podejrzenie, że dorobek nie powstał samodzielnie lecz został wyprodukowany na zamówienie przez fabryki publikacji.

Fabryki publikacji zwane także papierniami to komercyjne, wyspecjalizowane firmy lub grupy osób przygotowujące manuskrypty publikacji zgłaszanych do czasopism naukowych indeksowanych w naukowych bazach danych i mających wysoki IF. Celem jest szybka i łatwa publikacja dla naukowców, którzy zdecydują się zapłacić za miejsce (Karwowski 2025, Skórzewska-Amberg 2025). Papiernie funkcjonują na całym świecie, w tym w Polsce (rys. 5). Koszt publikacji naukowej do czasopisma z IF w dysertacje.pl rozpoczyna się od 5 000 zł. Z kolei LEGATUS nie podaje ceny, jest ona przedmiotem negocjacji, jednakże reklamuje się jako grono naukowców, specjalistów w swych dziedzinach, które przygotowuje tzw. wzorcowe teksty naukowe, w tym artykuły IF.

Obok dużych, wyspecjalizowanych papierni istnieją także liczne mniejsze, które tworzą artykuły do mniej „obleganych” czasopism. Rolę lokalnej papierni mogą też pełnić pracownicy, zwłaszcza gdy podlegają despotycznemu szefowi umiejętnie stosującemu techniki manipulacji. Wówczas mniej lub bardziej świadomie mogą przyczyniać się do „pompowania dorobku” szefa, aby zachować etat, środki na badania, aby się nie narazić, a nawet w dobrej wierze, aby wspomóc rozwój wiecznie słabej jednostki jak np. WNMiNoZ URad. Czyż uwzględnianie R. Tomasiuka w publikacjach z kosmologii, które nie mieszczą się w Jego dotychczasowym dorobku, publikacjach którym niewątpliwie przewodziła dr hab. E. Klimaszewska nie nosi znamion procederu zwanego papiernią?



## Artykuły naukowe do czasopism z Impact Factor

### Kompleksowa pomoc w efektywnym tworzeniu publikacji naukowych

Nasz serwis oferuje naukowcom kompleksową pomoc w efektywnym tworzeniu i publikowaniu. Dzięki naszemu doświadczeniu, wiemy, jak zwiększyć szanse Twojego artykułu na publikację w wysokopunktowanym czasopiśmie.

Ponieważ każdy artykuł naukowy IF (*impact factor*) przeznaczony do punktowanej publikacji naukowej musi przejść proces recenzji, zawsze działamy ze szczególną starannością.

Rozpocząć należy od tego, że zawsze przestrzegamy standardów i norm, które powszechnie obowiązują w tego typu publikacjach. Np. w przypadku nauk medycznych zawsze stosujemy Dobre Praktyki Wydawnicze 3 (Good Publication Practice 3) ISMPPP dotyczące pisania i publikowania artykułów naukowych, a także zalecenia ICMJE dotyczące ich treści. Dysponujemy jednak praktyczną znajomością tego rodzaju wytycznych w obrębie praktycznie wszystkich dziedzin naukowych.

Ponadto, co niezmiernie ważne, kompleksowo dostosowujemy artykuły naukowe do wymogów i specyfiki danego czasopisma naukowego. Jeśli chodzi o czasopisma wysoko punktowane, musimy mieć także świadomość dokonywania przez nie szerokiej selekcji merytorycznej tekstów. Dlatego, bardzo często nasza rola polega na tym, aby dany artykuł IF przeszedł przez wymagające sito selekcyjne.

Z powyższych powodów, kluczowe jest dla nas zaprezentowanie powiązań artykułu z tym, co już zostało opublikowane w danym czasopiśmie naukowym. Dlatego zawsze dążymy, aby fachowo przedstawić naukowe znaczenie (wkład dziedzinowy) danej pracy naukowej (tzw. *contribution to the field of study*). W końcu, każdy artykuł profesjonalnie edytujemy pod kątem „linii” i wysublimowanej tematyki danego czasopisma naukowego. Wymaga to nawiązania, a często merytorycznego skrytykowania tekstów, które już się na jego łamach ukazały.

**LEGATUS** Oferta O firmie Regulamin FAQ Współpraca Kontakt (+48) 6666-06-310

## Kim jesteśmy jako autorzy wzorcowych prac naukowych?

Jesteśmy najstarszą polską firmą specjalizującą się w tworzeniu wzorców wysokospecjalistycznych prac naukowych. Nasza pomoc ma charakter całościowy, tj. pomagamy od etapu wyboru tematu wzorcowej pracy doktorskiej czy też innego, specjalistycznego tekstu naukowego, aż po stworzenie finalnych publikacji (np. wieńczących przewodów doktorski albo przewodów habilitacyjny). Świadczymy wsparcie na wszystkich etapach przewodów doktorskich oraz habilitacyjnych, nie tylko przygotowując wzorcowe prace doktorskie i dysertacje habilitacyjne, lecz także teksty wszelkiego innego rodzaju (monografie, książki, publikacje IF), które są wymagane przez naszych Zleceniodawców. Wzorcowe pisanie prac naukowych traktujemy w sposób zawodowy; jesteśmy gronem naukowców, specjalistów w swych dziedzinach. Nie zatrudniamy studentów, laików ani osób „przyuczonych” do zawodu. Posiadamy wieloletnie praktyczne doświadczenie, skorelowane z własnym rozwojem zawodowym. To powoduje, że współpracując z naszą firmą zyskujecie Państwo gwarancję najwyższej możliwej

**LEGATUS** Oferta O firmie Regulamin FAQ Współpraca Kontakt (+48) 6666-06-310

- Artykuły i publikacje naukowe
- Prace doktorskie
- Rozprawy habilitacyjne
- Monografie / książki naukowe
- Zakres dziedzin
- Pisanie prac naukowych w językach obcych

Rys. 5. Zrzut ekranu ze stron polskich firm piszących tzw. „wzorcowe prace” na zamówienie. Oferta obejmuje między innymi artykuły i publikacje naukowe do czasopism z Impact Factor. Góra: oferta firmy dysertacje.pl, dostęp: <https://dysertacje.pl/>. Cena pracy naukowej rozpoczyna się od 5 000 zł. Dół: oferta firmy LEGATUS, która reklamuje się jako najstarsza polska firma wyspecjalizowana w pisaniu prac naukowych z kilkudziesięciu dziedzin, w tym z pełnego zakresu specjalizacji i dyscyplin medycznych. Autorzy artykułów posiadają udokumentowany dorobek naukowy. Dostęp: <http://www.pisanieprac.net/>

Naukowcy gromadzący dorobek naukowy przy pomocy nieuczciwych strategii, w tym fabryk publikacji, zwani są papiernikami. Czy za takiego papiernika może być uznany R. Tomasiuk? Sprawa nie jest prosta, gdyż wymaga szczegółowych analiz porównawczych zarówno struktury artykułów, jak i ich języka, co niewątpliwie przekracza zakres obecnej analizy. Z drugiej strony papierników łatwo zidentyfikować po gwałtownym przyroście liczby publikacji na ich koncie, na dodatek z różnych obszarów tematycznych i dyscyplin a nawet dziedzin nauki. Klasyczny przypadek dr Bilala to 885 pozycji, ale nie każdy papiernik jest aż tak efektywny. Na tle dr Bilala, dr hab. Ryszard Tomasiuk wypada bardzo marnie publikując „zaledwie” 25 prac w ciągu trzech lat i osiągając średnią na rok 8,33. Jeżeli jednak te 25 prac zestawić z 18 artykułami opublikowanymi w ciągu 29 lat, co dało średnio 0,62 prace rocznie to przyrost jest gwałtowny (rys. 4). Do tego ten gwałtowny przyrost koreluje z objęciem funkcji Prodziekana/p.o. Dziekana WNMiNoZ. Czyżby przypadek?

Drugim wyznacznikiem papierników jest różnorodność tematyczna. W dorobku dr Bilala dominowały pozycje dotyczące Jego specjalności (zastosowania enzymów w oczyszczaniu ścieków i biotechnologii), ale zainteresowania tego naukowca były znacznie szersze i obejmowały tak odległe obszary jak ekonomia, energia wiatrowa, regulacja ekspresji genów i wiele innych (Karwowski 2025). Również w przypadku R. Tomasiuka występuje znaczne poszerzenie zainteresowań. Obok prac mieszczących się w jego dotychczasowych obszarach badawczych, czyli analizie markerów stanów zapalnych w różnych schorzeniach, pojawiło się aż 9 nowych tematów (wzrost liczby tematów o 900%), w tym z tak odległych Mu dyscyplin jak genetyka i biologia molekularna czy nanomedycyna (tabela 5). W przeciwieństwie do dorobku dr Bilala, **wśród artykułów R. Tomasiuka opublikowanych w latach 2022-2024 dominują prace z zagadnień wykraczających poza Jego dotychczasową specjalizację. Stanowią one aż 68% wszystkich prac opublikowanych w latach 2022-2024 (17 prac z 25).**

Na szczególną uwagę wśród artykułów współautorstwa R. Tomasiuka zasługują publikacje dotyczące nanomedycyny<sup>8</sup>. Ze względu na interdyscyplinarny charakter tego obszaru, wydaje się mało prawdopodobne aby osoba o wąskich zainteresowaniach mieszczących się w zakresie rutynowych metod diagnostycznych, bez solidnego wykształcenia z zakresu biologii molekularnej, fizyki lub chemii była w stanie w krótkim czasie opanować tę złożoną dyscyplinę na tyle, aby pokusić się o napisanie pracy przeglądowej. Tymczasem R. Tomasiuk wykazuje dwie publikacje z nanomedycyny w swoim dorobku. Obie ukazały się w anglojęzycznej książce pt. *Nanotechnology to nanomedicine: from beaker to body*, wydanej przez ONECENTRAL Press z Wielkiej Brytanii w 2024 r. (El-Mallul 2024). Edytorem książki jest dr Ahmed El-Mallul, zatrudniony na WNMiNoZ od marca 2023 r. O ile rola Pana Doktora w powstaniu książki nie dziwi, gdyż jako chirurg pewnie niejednokrotnie zetknął się z problematyką nanomedycyny, o tyle twórczy wkład R. Tomasiuka nie tylko dziwi, ale wręcz wydaje się mało prawdopodobny, zarówno jako współautora dwóch publikacji (rozdziałów) zamieszczonych w książce, jak również jako współautora książki (str. V). Wątpliwości co do pierwszej z publikacji zamieszczonych w

---

<sup>8</sup> Nanomedycyna to medyczne zastosowania nanotechnologii. Obejmuje ona wykorzystanie nanomateriałów (rozmiar 1-100 nm), konstruktów biologicznych (kwasy nukleinowe, egzosomy itd.) oraz biosensorów. Tym samym nanomedycyna łączy wiedzę z zakresu biologii/genetyki molekularnej, biologii systemowej, medycyny, fizyki, chemii/biochemii i wielu innych dyscyplin.



książce El-Mallul i inni (2024) zostały omówione na str. 20 w podrozdziale „Danina pracownicza”. Jeszcze większe kontrowersje budzi druga z publikacji zamieszczonych w książce, a właściwie rozdział autorstwa Sani A, Tomasiuk R, Mughal S, Mughal A, Shah SM, pt. *Nanotoxicity – biological and environmental toxicity* (El-Mallul 2024, str. 121-136). W rozdziale omówiono wpływ nanocząstek na środowisko, w tym na podziały komórek, segregację chromosomów oraz uszkodzenia DNA w badaniach z wykorzystaniem organizmów zwierzęcych i roślinnych oraz różnorodnych technik molekularnych, toksyczność nanocząsteczek i ich wpływ na komórki krwi i mięśni, wpływ na apoptozę, a także genotoksyczność nanocząsteczek i ich wpływ na organy. Wszystkie te zagadnienia są raczej obce R. Tomasiukowi. Nie jest On biologiem molekularnym, genetykiem ani nawet lekarzem. Ocena rutynowych parametrów diagnostycznych w płynach ustrojowych, którą wykonywał R. Tomasiuk przez kilkadziesiąt lat swojego życia zawodowego nijak ma się do zaawansowanej wiedzy molekularnej niezbędnej do napisania omawianego rozdziału. Nie pomaga także wykładanie biochemii, analityki medycznej i hematologii w Medycznym Studium Zawodowym (Olczyk 2017), ponieważ studium kształci techników, co oznacza, że zakres przekazywanej wiedzy jest na poziomie szkoły średniej, a nie uniwersytetu. Oczywiście można sobie wyobrazić, że nawet wykładowca szkoły średniej ma rozległą wiedzę, jednakże powinno to być widoczne w dotychczasowym dorobku, zwłaszcza gdy ten wykładowca aplikuje o stopień doktora habilitowanego i marzy o zatrudnieniu na uczelni wyższej. Niestety, w przypadku R. Tomasiuka mamy do czynienia z „nieujawnionym wcześniej talentem” nanomedycznym.

Rozdział autorstwa Sani i inni (El-Mallul 2024, str. 121-136) ma także inne mankamenty, które podważają wiarygodność twórczego udziału R. Tomasiuka. Współautorami publikacji są doktoranci – A. Sani i SM Shah, natomiast S Mughal i A Mughal są opisani jako młodzi, obiecujący naukowcy. Można się zgodzić, że osoby przygotowujące rozprawę doktorską, a także magisterium mogą napisać dobrą pracę przeglądową pod czujnym okiem doświadczonego mentora i obejmującą zakres tematyczny ich prac awansowych. Trudno jednak uwierzyć, że diagnosta laboratoryjny mógł być doświadczonym mentorem w pracy z nanomedycyną. Tym bardziej, że afiliacja R. Tomasiuka jest błędnie wykazana jako Politechnika Łódzka, mimo iż edytor książki, dr El-Mallul dobrze wiedział, że R. Tomasiuk jest pracownikiem URad, o czym świadczy chociażby powołanie się na URad na stronie tytułowej. Zresztą pracownik URad raczej zna swojego Dziekana i afiliacji nie pomyliłby. Pomyłka w afiliacji może wynikać z niewiedzy osób piszących artykuł, którym być może kazano dopisać R. Tomasiuka. Warto się zastanowić kto finansował wydanie tej książki, zwłaszcza że jest ona w dostępie publicznym? Być może właśnie finansowy wkład zagwarantował R. Tomasiukowi udział w rozdziałach książki z tematyki, która raczej jest mu obca. Dla tytułu profesora – rozdziały w książce jak znalazł, a że przy okazji demoralizuje się młodych adeptów nauki nie ma znaczenia.

Kolejnym wyznacznikiem prac papierników są błędy, czasami bardzo trywialne, szereg ogólnikowych sformułowań oraz tzw. „umęczonych fraz”, czyli mylących alternatywnych zwrotów lub dziwny, niezrozumiały żargon (np. *reposit* zamiast *deposit* odnośnie deponowania prac w repozytoriach). Ten ostatni może wskazywać także na użycie sztucznej inteligencji np. ChataGPT. Wśród publikacji R. Tomasiuka omówionych wcześniej można znaleźć takie, które pisane są nieporadnym językiem angielskim/polskim. Należą do nich praca Kowalczyk i inni

(2023) omówiona na str. 20 i w tabeli 3, pozycji 3; praca Ciuła i inni (2024) omówiona na str. 22 i w tabeli 4, pozycji 2 oraz praca Zwoliński i inni (2024) omówiona na str. 24 oraz w tabeli 4, pozycji 3. Część prac zawiera błędy merytoryczne. Dotyczy to między innymi publikacji Ciuła i inni (2024), Zwoliński i inni (2024) oraz pracy Panek i inni (2024) omówionej na str. 16 i w tabeli 2, pozycji 4. Szczególnie dużo rażących błędów merytorycznych i lapsusów językowych znaleziono w pracy studenckiej Ciuła i inni (2024), co nasuwa przypuszczenie wspomagania się sztuczną inteligencją. Należy podkreślić, że studenci mogą popełniać błędy, jednakże w pracy tej R. Tomasiuk jest podpisany na ostatnim miejscu jako mentor i powinien On te błędy skorygować. Niestety nie spełnił On swojej roli. Ba, można przypuszczać, że został dopisany na żądanie, ucząc tym samym cwaniactwa i kręctwa, zamiast etyki i uczciwej pracy.

Ostatnią cechą papierników, chociaż zapewne nie wszystkich, mogą być trudności w komunikacji mailowej, zwłaszcza w języku angielskim (Szczepaniak 2022). O znajomości języka angielskiego przez R. Tomasiuka trudno się wypowiadać, gdyż poza plotkami o jej braku nie mam dostatecznych danych. Natomiast trudności w komunikacji mailowej z R. Tomasiukiem sam doświadczyłem, będąc Przewodniczącym Rady Programowej na WNMiNoZ. Dr hab. R. Tomasiuk nigdy nie dostarczył sylabusu dla wnioskowanego przez siebie przedmiotu. Na pytania i prośby przesłane drogą mailową nigdy nie odpowiadał. Korespondencja z Nim przypominała głuchy telefon. W sferze domysłów pozostawiam czy był to przejaw arogancji, czy brak umiejętności korzystania z maila.

Papiernik to adekwatne określenie dla wszystkich tych „akademików”, którzy w ten czy inny sposób kupują publikacje ku własnej chwale i chwale uczelni. W takiego papiernika doskonale wpisuje się dr hab. Ryszard Tomasiuk, p.o. Dziekana na WNMiNoZ URad. **Gwałtowny przyrost zarówno liczby publikacji, jak i ich różnorodności tematycznej, zwłaszcza od 2022 r, gdy objął On funkcję Prodziekana, a następnie p.o. Dziekana ma znamiona „pompowania” dorobku i rodzi uzasadnione obawy o etyczność Jego pozyskania.**

### ***Podsumowanie: nie takich elit nam potrzeba!***

#### **Pecunia non olet**

Przytoczone wyżej przykłady nieuczciwości związanej z publikowaniem prac są pokłosiem rozwiązań systemowych w nauce promujących punktozę, czyli coraz więcej i więcej wysoko punktowanych prac, które przynoszą sukces naukowcowi i splendor oraz wymierne korzyści zatrudniającej go uczelni. Naukowcy otrzymują prestiżowe granty i stanowiska. Dr Bilal otrzymał 2 mln zł na projekt finansowany przez Narodowe Centrum Nauki (NCN) oraz projekt finansowany z funduszy norweskich warty 0,8 mln zł (Karwowski 2025). Dr hab. R. Tomasiukowi powierzono zakup sprzętu, z którym nigdy nie pracował, o zastosowaniu którego ma mgliste pojęcie jak aparat do PCR w czasie rzeczywistym czy sprzęt dla biochemii. W efekcie zakupiono urządzenia kilkakrotnie droższe niż była potrzeba, marnotrawiąc co najmniej 700 tys. złotych (Zieliński 2024c). Dr hab. R. Tomasiuk awansował także do roli recenzenta w przewodach

doktorskich w Łodzi i Wrocławiu, chociaż nie ma dostatecznego doświadczenia akademickiego, w tym w promowaniu magistrantów. Po raz pierwszy otrzymał etat nauczyciela akademickiego w roku 2019, w wieku 68 lat, zaś p.o. Dziekana WNMiNoZ został w 2023 r. w wieku 72 lat.

Wysoko cytowany naukowiec oznacza więcej pieniędzy na badania własne, statutowe, a także z grantów (Tomala 2025). Nic dziwnego, że uczelnie zatrudniające naukowców, którzy podejrzewani są o nieuczciwe praktyki, na ogół milczą i nawet nie wszczynają postępowania wyjaśniającego. Politechnika Gdańska, w której pracuje dr Bilal, nie uznała za stosowane odnieść się do zapytań Forum Akademickiego ze stycznia 2025 r. Nawet Narodowe Centrum Nauki, które przyznało grant dr Bilalowi, milczy (Karwowski 2025). Z kolei URad idzie w zaparte jeśli chodzi o termocykler, który przez półtora roku stał porzucony w pracowni komputerowej (rys. 1). Szczytem arogancji i niekompetencji R. Tomasiuka było zarzucanie specjalistom, że zajęcia z genetyki i biologii molekularnej nie odbywają się w laboratorium w sytuacji, gdy Uczelnia nie dysponowała laboratorium, a na zajęcia przydzielano sale wykładowe i pracownię komputerową (rys 1). Niestety, takie są efekty, gdy zamiast jakościowej oceny króluje punktoza a beneficjenci „pompowania dorobku” otrzymują stanowiska i zarządzają jednostkami, nie mając pojęcia jak wyglądają laboratoria i jak taka jednostka powinna funkcjonować, nie mówiąc o jakości badań, zajęć dydaktycznych czy znajomości przepisów prawa.

Patologie związane z punktozą dotyczą nie tylko takich uczelni jak Uniwersytet Radomski, z 81 pozycją rankingową wśród uczelni za 2024 r., ale również tych uznawanych za najlepsze. Nauczyciel akademicki zatrudniony na stanowisku naukowo-dydaktycznym i włączony do grupy N ma obowiązek wyprodukowania takiej liczby publikacji w ciągu 4 lat, aby można było przedstawić do oceny jednostki tylko cztery najlepsze z nich. Pozostałe publikacje pomnażają jedynie dorobek indywidualny danego naukowca. Prace te stanowią także zasób, który dana jednostka (katedra, instytut, wydział, uczelnia) mogą przehandlować z inną, małą, lokalną uczelnią. Takiemu naukowcowi proponuje się, aby zatrudnił się dodatkowo na takiej małej uczelni i zasilił ją tymi „zbędnymi” dla macierzystej jednostki pracami. Nam, zwykłym śmiertelnikom wydaje się to niedorzeczne, ale istota takiego działania tkwi w tym, że na tej małej uczelni pracuje już na kolejnym etacie ktoś ważny, funkcyjny, z jednostki macierzystej tego naukowca. Dla zachowania etatu i kolejnej funkcji (np. dziekana) przez tego funkcyjnego istotne jest wykazanie się dorobkiem publikacyjnym. Problem może powstać, gdy pracowity naukowiec nie zawsze chce się rozpraszać i chałturzyć dydaktycznie na innej uczelni i odmawia tego rodzaju naciskom ze strony przełożonych. Dla niego priorytetem jest własny rozwój naukowy oraz np. dążenie do upragnionej profesury belwederskiej. Nie zdaje on sobie jednak sprawy z tego, że swoją niesubordynacją wobec przełożonych pograża siebie, zapominając o istniejącej uznaniowości nie tylko w odniesieniu do tej profesury, ale także do zajmowanego przez niego etatu na uczelni.

Sprawa nieuczciwego dorobku, kupczenia publikacjami i etatami jest tym bardziej bulwersująca, że zarówno etaty na uczelniach, jak i środki na badania oraz publikacje pochodzą z publicznych pieniędzy. Pieniądze te, które i tak są małe w porównaniu z innymi państwami UE, są marnowane. Nic dziwnego, że udział polskich zespołów w pozyskiwaniu najbardziej prestiżowych grantów w konkursach ERC (ang. European Research Council) jest nikły.

W ciągu 17 lat istnienia ERC do Polski wpłynęło zaledwie 160 mln z 30 mld euro, co daje 0,5%. W konkurencji wyprzedzają nas nie tylko państwa tzw. „starej Unii”, ale także Czesi. Ci ostatni, w przeciwieństwie do Polaków, z powodzeniem aplikują jako instytucje przyjmujące dla indywidualnych projektów UE Marie Skłodowska-Curie Postdoctoral Fellowship (MSCA-PF). Co gorsza, polscy laureaci prestiżowych projektów coraz częściej mają zagraniczną afiliację. Może to świadczyć o ucieczce zdolnych, młodych ludzi z polskiego systemu tzw. nauki, który nie stwarza realnych szans na rozwój, w zamian fundując marazm, wieczną biedę i mobbing – polskie piekielko.

Dla młodych i zdolnych często nawet nie ma miejsca na uczelniach. Zatrudniani są oni na krótkoterminowych umowach, tworząc prekariat<sup>9</sup>. Etaty są limitowane i niejednokrotnie przeznaczone dla dzieci profesorów, członków papierni czy tych, którzy wyświadczyli jakąś przysługę, chociażby pozytywną opinię Polskiej Komisji Akredytacyjnej. Ostatnio było głośno o *Collegium Humanum* w kontekście kupczenia etatami i akredytacją. Z kolei na WNMiNoZ URad do prowadzenia zajęć z biochemii zatrudniono doktora, który nawet nie jest biochemikiem, a specjalistą od biologii naczyń krwionośnych (Ludzie Nauki 2025). Osoba ta zastąpiła dobrego biochemika o specjalności biochemia medyczna, z dużym stażem i wysoko ocenianego oraz lubianego przez studentów, który na dodatek prowadził wiele studenckich kół naukowych. Czyżby przeoczenie? Nic z tych rzeczy! Trzeba było stworzyć miejsce pracy dla osoby, z którą blisko współpracował znany Pan Profesor, na dodatek przewodniczący zespołu wizytującego kierunek lekarski na WNMiNoZ z ramienia Polskiej Komisji Akredytacyjnej (PKA), który to zespół zawnioskował w 2023 r. za przyznaniem kierunkowi lekarskiemu URad akredytacji na okres 6 lat, mimo że Wydział nie spełniał wielu warunków. Przykładowo, brakowało około 42% zasobów bibliotecznych (rys. 6), brakowało profesjonalnych laboratoriów (rys. 1) a infrastruktura, w tym wiele sal wykładowych, była z poprzedniej epoki (Zieliński 2024a). Ponadto występowała duża rotacja kadry stwarzająca zagrożenie dla prawidłowego funkcjonowania kierunku. Większość wykładowców była zatrudniana na krótkoterminowe okresy, co także przekładało się na trudności w uzyskaniu prawidłowo przygotowanych sylabusów. Tuż przed wizytą PKA, 17 kwietnia 2023 r. prowadzący przystali jedynie 75 sylabusów na 132 (57%). Dla pozostałych 43%, w tym dla wielu przedmiotów z nauk klinicznych niezabiegowych, nie udało się zmusić prowadzących do przestania jakichkolwiek sylabusów, nie mówiąc już o podaniu tak istotnych elementów jak tematyka przedmiotu z podziałem na jednostki, zasady zaliczania i wiele innych. Mimo moich wielokrotnych próśb i pism przestanych drogą mailową do koordynatorów przedmiotów, wielu z nich po prostu zamilkło. Nie pomogły nawet usilne prośby i starania Prodziekana, dr hab. E. Klimaszewskiej. W efekcie, tuż przed akredytacją w 2023 r. 33 sylabusy (25%) nie odpowiadały wymogom – były to stare sylabusy przygotowane jeszcze w latach 2017/2018, gdy obowiązywał inny program, a 60 sylabusów (45,5%) wymagało istotnej poprawy (rys. 7). Niestety, nigdy nie doszło do aktualizacji brakujących sylabusów, gdyż objęcie funkcji p.o. Dziekana przez R. Tomasiuka zahamowało wszelkie działania projakościowe.

---

<sup>9</sup> Prekariat tworzą osoby zatrudniane w ramach tzw. elastycznych form zatrudnienia. Osoby takie pozbawione są odpowiedniej ochrony, gwarancji pracy, w tym pewności wykonywania określonych, zgodnych z wykształceniem obowiązków. Na uczelniach prekariat związany jest z czasowymi umowami o pracę lub umowami cywilno-prawnymi, zmianami prowadzonych przedmiotów np. zlecenie zajęć niezgodnych ze specjalizacją, brakiem tożsamości zawodowej, w tym atomizacją pracowników.

Od roku 2024/2025 prawidłowe sylabusy zastąpiono błędnymi, w których tematyka jest podana ogólnikowo, zmiany do programu wprowadzono bezprawnie, wybór przedmiotów fakultatywnych był ułudą (wymuszano określone przedmioty dla całego roku), wprowadzono bezprawne zarządzenia. Przy tak daleko idących niedoskonałościach przyznanie 6-letniej akredytacji kierunkowi lekarskiemu na WNMiNoZ stanowi kolejny przykład koleśnictwa i mentalności wielu polskich naukowców – *pecunia non olet*.

Lp	Autor/Autorzy	Rok wydania	Tytuł	Dostęp www	Status: P- podstawowa	Status: U- uzupełniająca	Dostępność w wypożyczalni- Liczba egzemplarzy	Inne roczniki w bibliotece/ inne zasoby/czytelnia
151	Fenigsen R.	2002	Eutanazja: śmierć z wyboru.		1	0	Brak	BN- cyfrowe
152	Ferrier D.R.	2018	Biochemia		1	0	Brak	CZ
154	Fiutak A.	2019	Prawo w medycynie.		1	0	Brak	Brak
156	Fleisher L.A., Roizen M.E.	2014	Anestezjologia w praktyce klinicznej: jednostki chorobowe od A do Z.		1	0	Brak	Cz
157	Fliśiak R. (red.).	2020	Choroby zakaźne i pasożytnicze. Tom 1-4.		1	0	Brak	Brak
159	Frantzides C.T., Carlson M.A.	2011	Atlas chirurgii laparoskopowej i zabiegów małoinwazyjnych.		1	0	Brak	Brak
160	Freud S.	1984	Wstęp do psychoanalizy.		1	0	1	Cz
161	Friedman M., Friedland G.W.	2017	Krótką historia medycyny.		1	0	Brak	Brak
166	Gajda Z	2011	Do historii medycyny wprowadzenie.		1	0	Brak	Cz
169	Galus K.	2010	Geriatrya: wybrane zagadnienia.		1	1	1	Cz, 2017
170	Gałęsiński W	2004	Chemia medyczna. Podręcznik dla studentów medycyny.		1	0	Brak	BN-

Lp	Autor/Autorzy	Rok wydania	Tytuł	Dostęp www	Status: P- podstawowa	Status: U- uzupełniająca	Dostępność w wypożyczalni- Liczba egzemplarzy	Inne roczniki w bibliotece/ inne zasoby/czytelnia
562	Zubilewicz T., Terlecki P.	2011	Jak sobie radzić z chorobami tętnic? Poradnik lekarza pierwszego kontaktu.		0	1	Brak	Brak
563	Zubilewicz T., Terlecki P.	2011	Jak sobie radzić z chorobami żył? Poradnik lekarza pierwszego kontaktu.		0	1	Brak	Brak
564	Zukunft-Huber B., Hrynyszyn K.	2020	Trójwymiarowa manualna terapia wad stóp u dzieci.		1	0	Brak	Cz
565	Żak I.	2001	Chemia medyczna.		0	1	Brak	Brak
566	Żeromski J., Madaliński K., Witkowski J.M.	2017	Diagnostyka immunologiczna w praktyce lekarskiej. Seria "Immunologia w praktyce". Wyd. 1		0	1	Brak	Brak
					410	382		
		BN	zasoby cyfrowe Biblioteki Narodowej/Academica					
		Cz	Tylko do wypożyczenia w czytelni		Open		66	
							Brak w wypożyczalni	350
							Brak w czytelni i innych źródłach	238

Rys. 6. Zrzut ekranu z bazy literatury wymienionej w sylabusach dla kierunku lekarskiego i sporządzonej na rzecz akredytacji w 2023 r. Stan na marzec 2023 r., a więc na okres, gdy przygotowywano raport samooceny oraz samą akredytację. Baza wykazała brak podstawowych podręczników dla wielu przedmiotów (górną), a także brak literatury uzupełniającej. Spośród 566 pozycji w bazie, nie było dostępu w wypożyczalni dla 350 pozycji (62%). Z kolei 238 pozycji (42%) literaturowych nie było w ogóle dostępnych tzn. nie było ich w wypożyczalni, w czytelni oraz innych źródłach (inne czytelnie, biblioteki). Uwagę zwraca także niski udział pozycji w dostępie publicznym.

Lp	Moduł	Przedmiot	Nr modułu/ przedmiotu	Sylabus kontakt	Sylabus forma	Wymaga poprawy
25	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: pulmonologia i ftyzjatria	E03	Wysłany	Stary	Tak
26	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: kardiologia	E04	Przysłany	Nowy	Nie
27	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: nefrologia	E05	Przysłany, list	Nowy	Tak
28	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: gastroenterologia	E06	Wysłany	Stary	Tak
29	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: hematologia	E07	Przysłany	Nowy	Nie
30	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: endokrynologia	E08	Wysłany	Stary	Tak
31	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby wewnętrzne: reumatologia	E09	Wysłany	Stary	Tak
32	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Pedagogia	E10	Przysłany, list	Nowy	Tak
33	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Farmakologia kliniczna	E11	Przysłany	Nowy	Nie
34	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Dermatologia	E12	Wysłany	Stary	Tak
35	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Medycyna rodzinna	E13	Wysłany	Stary	Tak
36	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Onkologia	E14	Przysłany	Nowy	Tak
37	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Rehabilitacja	E15	Odpowiedź	Stary	Tak
38	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Neurologia	E16	Przysłany	Nowy	Tak
39	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Choroby zakaźne	E17	Przysłany	Nowy	Nie
40	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Geriatryka	E18	Przysłany, list	Nowy	Tak
41	E. Nauki kliniczne niezabiegowe	Psychiatria	E19	Brak	Stary	Tak

Lp	Moduł	Przedmiot	Nr modułu/ przedmiotu	Sylabus kontakt	Sylabus forma	Wymaga poprawy	Literatura	2023/2024
122	J. Oferta uczelni J3: Przedmioty kliniczne	Promocja zdrowia psychicznego	J3-09	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
123	J. Oferta uczelni J3: Przedmioty kliniczne	Nowotwory głowy i szyi: nowoczesne metody diagnozowania, różnicowania i leczenia	J3-10	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
124	J. Oferta uczelni J3: Przedmioty kliniczne	Praktyczne aspekty chirurgii laparoskopowej	J3-11	Przysłany, list	Nowy	Tak	Nowa	Pdf
125	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Opieka paliatywna	J4-01	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
126	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Pierwsza pomoc z elementami pielęgniarstwa	J4-02	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
127	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Koordynowana opieka medyczna	J4-03	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
128	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Uwarunkowania sytuacji życiowej i zdrowie osób starszych	J4-04	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
129	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Żywnościowe uwarunkowania zdrowia	J4-05	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
130	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Współczesne formy zaopatrzenia ortopedycznego	J4-06	Przysłany	Nowy	Tak	Nowa	Pdf
131	J. Oferta uczelni J4: Przedmioty z zakresu nauk o zdrowiu	Podstawy terapii manualnej	J4-07	Przysłany	Nowy	Nie	Nowa	Pdf
132	WF				Nowy	Tak	Stara	Pdf
			Przysłane	75				
			Przysłane [%]	56,82				
			Stare [n]	33	60,0			
			Stare [%]	25,0	45,5			

Rys. 7. Zrzut ekranu z bazy sylabusów dla kierunku lekarskiego sporządzonej na rzecz przygotowywania programów studiów w latach 2021/2022; 2022/2023 i 2023/2024 oraz akredytacji w 2023 r. Stan na 17 kwietnia 2023 r. U góry pokazano brak sylabusów dla modułu E. Nauki kliniczne niezabiegowe. Dół: sylabusy dla przedmiotów fakultatywnych oraz podsumowanie. Kolumna „sylabus kontakt” informuje o wysyłce maila do koordynatora (wysłany) z prośbą o sporządzenie/poprawę sylabusu. Przysłany oznacza, że koordynator przysłał sylabus, informacja wysłany oznacza brak odpowiedzi. Kolumna „sylabus forma” informuje czy dostępny był zmodyfikowany sylabus (nowy), czy tylko „stary”, czyli z programu 2017/2018.

## Kuźnie (anty)elit

Efektym ubocznym przedstawionej wyżej strategii tak „kreatywnie” zdobywanego dorobku publikacyjnego jest stagnacja widoczna w odległych pozycjach polskich uczelni oraz naukowców we wszelkich rankingach. Po co się wyteżać organizacyjnie jak można założyć spółdzielnię publikacyjną czy przyjąć do pracy znajomego, który się odpowiednio odwdzięczy. O rozwój kierunku, uczelni niech martwią się władze następnej kadencji, zgodnie z zasadą „po nas choćby potop”.

Uniwersytet Radomski jest wzorcowym przykładem wszelkich patologii obserwowanych w nauce i szkolnictwie wyższym. Przykład ten jasno pokazuje, dlaczego takie małe, lokalne uczelnie mają ogromne trudności w wybiciu się na niezależność. Z kolei WNMiNoZ jest modelowym przykładem nieudacznictwa w budowaniu medycyny akademickiej z prawdziwego zdarzenia, takiej która jest chociażby na Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie (UWM). Tamtejsza medycyna powstała w ciągu kilku lat, ma swój szpital kliniczny i wiele jednostek naukowo-dydaktycznych. WNMiNoZ istnieje już 15 lat a kierunek lekarski istnieje 7 lat, jednakże jego rozwój nawet nie jest planowany. Próbę stworzenia medycyny radomskiej podjął były Dziekan, płk dr hab. n. med. Leszek Markuszewski. Projekt jej rozwoju z *Collegium Medicum* w roli głównej został przyjęty jednogłośnie przez społeczność WNMiNoZ. Projektowi temu przeciwstawił się Rektor, prof. S. Bukowski, który dla mediów wypowiedział się, że profesor L. Markuszewski chce zostać prorektorem. Górę wzięła małostkowość Rektora, który jako Pan i Władca decyduje o tym, kto ma być wielki, a kto ma przestać istnieć, bo jest zbyt ambitny i zagraża *ego* Rektora.

Efektym polityki Rektora jest ogromna rotacja nauczycieli akademickich, co sprawia, że przedmioty prowadzą niespecjaliści lub osoby nie mające dostatecznego doświadczenia akademickiego. Przykładem jest chociażby prowadzenie zajęć w roku akademickim 2024/2025 z tak różnych przedmiotów jak immunologia (ćwiczenia) i biologia molekularna (wykłady i ćwiczenia) przez jedną osobę. Osoba ta w dodatku obroniła doktorat dotyczący przepuszczalności błony komórkowej u bakterii na kilka miesięcy przed zatrudnieniem i do tej pory nie prowadziła samodzielnie zajęć, w tym wykładów. Nie była też nigdy zatrudniona jako nauczyciel akademicki<sup>10</sup>. Wykonanie pracy doktorskiej, nawet przy pomocy zaawansowanych

---

<sup>10</sup> Do roku akademickiego 2023/2024 immunologia była prowadzona przez doktora habilitowanego, a biologia molekularna przez profesora zwyczajnego. Osoby te odeszły z URad ze względu na brak zgody na nieakademickie działania R. Tomasiuka. Osoba, która w roku 2024/2025 prowadzi część ćwiczeń z immunologii oraz ćwiczenia i wykład z biologii molekularnej obroniła doktorat 22 listopada 2023 r. na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach (UJK) na temat *Metody permeabilizacji błony komórkowej bakterii Gram-ujemnych wspomagające działanie bójcze rekombinowanej endolizyny fagowej*. Tematyka, jak w przypadku każdego doktoratu, stanowi tylko niewielki wycinek wiedzy biologicznej i z pewnością nie wyposaża w odpowiednio szerokie kompetencje bez odbycia staży podoktorskich (odbyte staże były krótkoterminowe i miały miejsce przed doktoratem) i pracy pod kierunkiem doświadczonych mentorów. Tym bardziej, że osoba ta została zatrudniona jako nauczyciel akademicki po raz pierwszy dopiero na WNMiNoZ URad, co oznacza, że osoba ta nie zdobyła doświadczenia w prowadzeniu zajęć dydaktycznych. Dotychczasowe doświadczenie zawodowe obejmuje stanowisko młodszego asystenta w Świętokrzyskim Centrum Onkologii w Kielcach (zaledwie rok), które jest zakładem opieki zdrowotnej, a nie uczelnią wyższą, starszego referenta technicznego w Zakładzie Biologii Medycznej UJK (2 miesiące), które to stanowisko nie jest stanowiskiem dydaktycznym oraz pracownika kontroli jakości w prywatnej firmie, Ingeneric GmbH (8 miesięcy). Dorobek naukowy także nie jest imponujący i wynosi zaledwie 8 publikacji w ciągu 15 lat aktywności naukowej (magisterium w 2010 r.). Trudno sobie wyobrazić, że tak niedoświadczona osoba samodzielnie przygotowuje

metod nie oznacza posiadania odpowiednich kompetencji do samodzielnego prowadzenia zajęć, w tym wykładów z tak trudnych i obszernych przedmiotów jak chociażby biologia molekularna. W renomowanych uczelniach, zarówno polskich, jak i zagranicznych „świeżo upieczeni doktorzy” muszą odbyć szereg staży podoktorskich, aby móc prowadzić samodzielnie zajęcia. Okazuje się, że w URad, wystarczy być znajomym p.o. Dziekana, R. Tomasiuka, a kompetencje nie mają znaczenia. Ten chocholi taniec na WNMiNoZ trwa w nieskończoność – najpierw błagalne prośby o przyjęcie do pracy na URad i pomoc w organizacji przedmiotu, dla którego nie ma odpowiedniej infrastruktury. Następnie mamienie wizją rozwoju poparte pochwałami, gdy nowoprzyjęta osoba zaczyna się angażować i pisać projekty mające na celu pozyskanie środków na budowę/wyposażenie laboratoriów. Wreszcie twarde lądowanie z powodu wiecznej niemocy, a na koniec, gdy delikwent się zorientuje, że wszystko jest tylko na papierze – pozbycie się go jak śmiecia, bo za dużo wie, za bardzo się stara czym zagraża tym, którzy chcą przetrwać jak najmniejszym kosztem. Czy społeczeństwo płacąc podatki chce takiego Uniwersytetu?

Póki co, nieuczciwe pozyskiwanie publikacji przez uczelnie i związanych z nimi indywidualnych naukowców ma się całkiem dobrze, podobnie jak wszelkie inne patologie. Pojawiające się co jakiś czas alarmujące artykuły na ten temat na ogół nie czynią większego wrażenia ani na rektorach szkół wyższych, ze zrozumiałych względów, ani na decydentach, w tym NCN, kierujących niezastudzone środki finansowe do spółdzielni publikacyjnych, co może już nie tylko dziwić ale i niepokoić. Z kolei MNiSzW zareagowało dopiero po masowym nagłośnieniu sprawy dr Bilala w styczniu 2025 r. Podsekretarz stanu w MNiSzW, prof. Andrzej Szeptycki w okrągłych słowach odniósł się do problemu papierni, stwierdzając, że walka z nimi wymaga rozwoju odpowiednich narzędzi informatycznych we współpracy z krajowymi i międzynarodowymi bazami (Mirowicz 2025). Innymi słowy, znowu pojawia się okazja, aby ktoś dostał grant na opracowanie narzędzi informatycznych, co potrwa na tyle długo, że kadencja się skończy, program nie zadziała, a pieniądze zmarnują. Wysyłanie pism do rektorów uczelni, których dotyczy działalność papierników z prośbą o wyjaśnienia trudno nazwać skutecznym działaniem. Rektorzy odpowiedzą i sprawę będzie można odłożyć *ad acta*.

Do sprawy papierni odniosła się Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), wydając rekomendacje, w tym: niezwłoczny przegląd aktywności publikacyjnej pracowników, zwłaszcza od 2022 r., wykluczenie nierzetelnych publikacji z ewaluacji dorobku, wdrożenie polityki publikacyjnej, monitorowanie zasad etyki (Mazur 2025). Wprawdzie rektorzy zauważyli konieczność jakościowej oceny dorobku zamiast ilościowej, jednakże zaproponowane przez nich programy naprawcze oznaczają więcej kontroli, która raczej problemu nie rozwiąże. Kto i na jakiej podstawie ma decydować czy publikacja spełnia standard rzetelności? Czy niezgrabne sformułowanie jest efektem nieznajomości języka angielskiego, czy może działania sztucznej inteligencji? Prace z papierni przechodzą przez recenzje i restrykcyjne sита selekcyjne renomowanych czasopism takich jak np. *Artificial Cells Nanomedicine*

---

i prawidłowo przeprowadzi wykłady z biologii molekularnej dla I roku. Oczywiście zawsze można pokazać jak się pipetuje, czy też omawiać szczegóły skomplikowanych procedur laboratoryjnych. Tylko, czy w ten sposób studenci uzyskają efekty kształcenia, między innymi znajomość molekularnych podstaw stanu zdrowia i choroby? Wątpię, ale czy to kogokolwiek obchodzi?



and Biotechnology, Journal of Cellular Biochemistry, Biomedicine & Pharmacotherapy wydawanych przez Taylor & Francis, Willey, Elsevier, Royal Society of Chemistry (Szczepaniak 2022). W publikacjach z bazy Scopus znajdowane są prace stworzone przy pomocy ChatGPT. Teksty te charakteryzują się specyficznymi zwrotami np. „nie mam aktualnych danych”, „jako model językowy AI”, a także obszernymi wywodami w stylu „wszystko co wiem na dany temat” (Tomala 2025). Z drugiej strony uczciwe prace niejednokrotnie nie dochodzą do etapu recenzji, gdyż są odrzucane automatycznie na podstawie afiliacji lub adresu e-mail, czasami nawet kilka minut po nadaniu. Stąd pojawiają się przypuszczenia, że w cały proceder papierni zaangażowani są redaktorzy i koncerty medialne.

Nauka powinna być otwarta, a nie uzależniona od komercyjnych platform zarządzania wiedzą. Kolejne kontrole jakości publikacji tylko zwiększą presję na naukowców, przyczynią się do rozrostu papierni, które dostosują się szybko do nowego systemu, podobnie jak dostosowały się do programów antyplagiatowych. Naukowcy powinni mieć możliwość nieskrępowanego publikowania w różnych systemach, repozytoriach, otwartych komunikatorach, wydawnictwach, stronach internetowych. Istniejący system recenzji publikacji się nie sprawdza, a renomowane czasopisma często same uczestniczą w papierniach lub są słupami reklamowymi koncernów farmaceutycznych, chemicznych i wielu innych. Każdy naukowiec powinien publikować swoje wyniki tak jak to widzi, w otwartym dostępie z możliwością komentarzy każdego, naukowca, ale także osób, które nie są zatrudnione w jednostkach naukowych. Naukowcy pracują za pieniądze społeczne i społeczeństwo ma prawo znać wyniki i pogląd naukowca, a także ma prawo do samodzielnej oceny, która nie jest wypaczona uprzednimi recenzjami. Obecny system nie tylko pozbawia naukowców swobodnej wypowiedzi, ale przetrzuca na nich ocenę czy czasopismo, w którym publikują jest rzetelne czy nie. Tymczasem ocena wiarygodności i rzetelności jest rolą recenzenta dorobku, który powinien mieć kompetencje, aby ocenić prezentowane dane, nie na podstawie jakości czasopisma, ale na podstawie zawartości publikacji i swojej wiedzy użytej w dobrej wierze, pamiętając, że nawet odosobniona opinia może być słuszna. Nauka to nie konsensus, ale ścieranie się poglądów. Jak słusznie zauważył Tadeusz Kotarbiński, *nauka to podważanie wszystkiego co się da podważyć, gdyż tylko w ten sposób można wykryć to, czego podważyć się nie da*. Tylko w ten sposób można rozwiązywać problemy i budować przyszłość własną i narodu.

Niestety, mimo blisko 40 lat od upadku najlepszego z systemów nie istnieje żadna spójna wizja rozwoju nauki. W moim wcześniejszym artykule pt. *Światelko w tunelu* (Zieliński 2024d) pisałem o potrzebie reformy nauki i szkolnictwa wyższego. Stwierdziłem między innymi, że los takich uczelni jak URad byłby przesądzony. W zacytowanym artykule w Programie reformy nauki i szkolnictwa wyższego jego autorzy (A. Targowski, R. Zieliński) wskazali na potrzebę odejścia od punktozy, której ubocznym efektem są spółdzielnie publikacyjne. W zamian proponuje się wielowymiarową ocenę naukowców, która zastąpiłaby ocenę w oparciu jedynie o punkty z publikacji. Ocena wielowymiarowa powinna być bardziej zrównoważona i uwzględniająca różnorodne aspekty działalności naukowej oraz dydaktycznej. Kluczowymi elementami, które mogą stanowić podstawę bardziej kompleksowej i sprawiedliwej oceny naukowców, jest jakość badań oceniana także przez ich wpływ na rozwój technologiczny, społeczny, w tym przedsiębiorczość oraz zakres w jakim badania są innowacyjne, zaangażowanie w komunikację

naukową na różnych poziomach (specjaliści, końcowi użytkownicy, ogół społeczeństwa), efektywność w pozyskiwaniu grantów i finansowania, postawa etyczna, ocena jakości prowadzonych zajęć dydaktycznych, zaangażowanie w prace programowe i organizacyjne dla katedry, instytutu, wydziału. Ponadto zaproponowano indywidualne podejście do naukowców wraz z tworzeniem indywidualnych planów rozwojowych dostosowanych do etapu kariery, zainteresowań i wybranej ścieżki kariery. Zbliżony system oceny funkcjonuje w niektórych programach Komisji Europejskiej np. MSCA-PF. Być może dlatego tak trudno polskim naukowcom przyzwyczajonym do punktozy sprostać wymogom programów badawczych UE. Wielowymiarowy system oceny wymaga także ekspertów, którzy mają wiedzę zarówno w dyscyplinie, jak i ogólną, aby móc ocenić dorobek naukowca. Wreszcie taki system oceny wymaga środków krajowych przeznaczonych dla badaczy na różnym etapie rozwoju – od małych grantów studenckich, grantów na publikacje, przez granty na staże, po duże granty przeznaczone dla zaawansowanych zespołów badawczych.

Łatwo powiedzieć, że system szkolnictwa wyższego i nauki nadaje się pilnie do remontu, ale jak to wykonać, skoro żaden z kandydatów na najwyższy urząd Prezydenta RP w nadchodzących wyborach 2025 r. nawet nie dostrzega istniejących patologii. A problem jest poważny, ponieważ uczelnie powinny być miejscem tworzenia elit dla naszego kraju, a nie kuźnią antyelit, które nie są w stanie dostrzec zagrożeń dla egzystencji narodu i państwa. Niestety, po tragicznym okresie PRL, w podobno wolnej Polsce, nie udało się utworzyć propaństwowych elit, które mają poczucie odpowiedzialności za istnienie narodu i państwa oraz wychowanie przyszłych pokoleń. Brak elit to brak skutecznych polityków dbających o interes narodowy, ale także brak społeczeństwa obywatelskiego, co skutkuje ciągłymi podziałami i emocjonalnym głosowaniem na kolory. Nie jesteśmy w stanie wykryć manipulacji i bzdur. Jesteśmy wciąż kolonią, która rzucona jest na szachownicy wydarzeń geopolitycznych od wschodu do zachodu, bez własnej tożsamości i suwerenności. Zapatrzeni w „wszechmocny Zachód” zapominamy, że Polska leży między Zachodem i Wschodem, na skrzyżowaniu dróg, które budowały naszą słowiańską tożsamość. Wieczni romantycy, nie rozumiejący, że potrzebni są Wokulscy z ich pozytywistyczną pracą u podstaw. Oby nie było za późno, oby zamiast „złotego rogu nie pozostał w ręku ino sznur”.

## **Piśmiennictwo**

- Bankier.pl. 2025. Nieuczciwe publikacje, wielkie pieniądze: jak system naukowy w Polsce wspiera drapieżne praktyki. Dostęp: <https://www.bankier.pl/wiadomosc/Nieuczciwe-publikacje-wielkie-pieniadze-jak-system-naukowy-w-Polsce-wspiera-drapiezne-praktyki-8881269.html>
- BIB UJK. 2025. Biuletyn Informacji Publicznej Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Przewody doktorskie. Mgr Łukasz Madej [27 luty 2025]. Dostęp: [https://bip.ujk.edu.pl/mgr\\_lukasz\\_madej.html](https://bip.ujk.edu.pl/mgr_lukasz_madej.html)
- El Mallul A. 2024. Nanotechnology to nanomedicine: from beaker to body. Manchester: ONECENTRAL Press, pp. 147. Dostęp: <http://www.onecentralpress.com/books/nanotechnology-to-nanomedicine-from-beaker-to-body/>
- Giertych M. 2006. Creationism, evolution: nothing has been proved. Nature 444:265. Dostęp: <https://doi.org/10.1038/444265d>
- Karwowski M. 2025. Fabryki artykułów pracują pełną parą. Forum Akademickie. Dostęp: <https://forumakademickie.pl/sprawy-nauki/fabryki-artykułow-pracuja-pełna-para/>
- KUL. 2025. Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II. Wydział Medyczny. Rok akademicki 2024/2025 [16 marzec 2025]. Dostęp: <https://e.kul.pl/qlprogram.html?ra=1&etap=0&kid=5848&op=2>
- Ludzie Nauki. 2025. Serwis prowadzony przez Ośrodek Przetwarzania Informacji – Państwowy Instytut Badawczy na zlecenie Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. [20 luty 2025]. Dostęp: <https://ludzie.nauka.gov.pl/ln/home>
- Manifest Otwartej Nauki. 2024. Warszawa: Centrum Humanistyki Cyfrowej IBL PAN. Dostęp: <https://operas.pl/manifest-otwartej-humanistyki/>
- Mazur K. 2025. „Papiernicy” produkują fałszywe artykuły naukowe. A potem zgarniają wszystko: granty i stanowiska. strefaEdukacji. Dostęp: <https://strefaEdukacji.pl/papiernicy-produkuja-falszywe-artykuly-naukowe-a-potem-zgarniaja-wszystko-granty-i-stanowiska/ar/c5p2-27216129>
- MNiSzW. 2025. [Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego] Ewaluacja jakości działalności naukowej. Jak oceniani będą badacze i jednostki naukowe? 15 luty 2025. Dostęp: <https://www.gov.pl/web/nauka/ewaluacja>
- Mirowicz P. 2025. Wiceminister nauki: problem oszustw naukowych będzie priorytetem nowego kierownictwa. Nauka w Polsce. Dostęp: <https://naukawpolsce.pl/aktualnosci/news%2C106436%2Cwiceminister-nauki-problem-oszustw-naukowych-bedzie-priorytetem-nowego>
- Olczyk K. 2017. Ocena dorobku naukowego, osiągnięcia naukowego oraz działalności dydaktycznej i organizacyjnej Pana dr n. farm. Ryszarda Tomasiuka w związku z postępowaniem o nadanie stopnia naukowego doktora nauk medycznych, prowadzonym przez Radę Wydziału Nauk Biomedycznych i Kształcenia Podyplomowego Uniwersytetu Medycznego w Łodzi. RAD-on – wykaz postępowań awansowych prowadzonych według wcześniejszych zasad [20 luty 2025]. Dostęp: <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/DDE2060E66C38D1BCE7DDC8F42652566>
- RAD-on. 2025. Nauczyciele akademicki, inne osoby prowadzące zajęcia, osoby prowadzące działalność naukową oraz osoby biorące udział w jej prowadzeniu [25 luty 2025]. Dostęp: <https://radon.nauka.gov.pl/dane/nauczyciele-akademiccy-badacze-i-osoby-zaangazowane-w-dzialalnosc-naukowa>
- Solski J. 2017. Ocena dorobku naukowego i rozprawy habilitacyjnej dr n. farm. Ryszarda Tomasiuka. RAD-on – wykaz postępowań awansowych prowadzonych według wcześniejszych zasad [20 luty 2025]. Dostęp: <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/DDE2060E66C38D1BCE7DDC8F42652566>

- Skórzewska-Amberg M. 2025. Weryfikacja pozycji naukowej autora i jego jednostki kluczem do walki z papierniami. Forum Akademickie. Dostęp: <https://forumakademickie.pl/sprawy-nauki/weryfikacja-pozycji-naukowej-autora-i-jego-jednostki-kluczem-do-walki-z-papierniami/>
- Szczepaniak J. 2022. Fabryki artykułów. Biznes współczesnej nauki. Forum Akademickie. Dostęp: <https://miesiecznik.forumakademickie.pl/czasopisma/fa-4-2022/fabryki-artykułow%E2%80%A9/>
- Szutowicz A. 2017. Ocena osiągnięcia naukowego oraz istotnej aktywności naukowej w postępowaniu o nadanie stopnia naukowego doktora habilitowanego doktorowi nauk farmaceutycznych Ryszardowi Tomasiukowi. RAD-on – wykaz postępowania awansowych prowadzonych według wcześniejszych zasad [20 luty 2025]. Dostęp: <https://radon.nauka.gov.pl/dane/profil/DDE2060E66C38D1BCE7DDC8F42652566>
- Tomala L. 2025. Jak kupić naukowy dorobek? Niektórzy polscy naukowcy korzystają z tzw. papierni. W artykułach naukowych pojawiają się niezgrabne frazy z ChatuGPT. Wiadomości com. Dostęp: <https://wiadomosci.com/jak-kupic-naukowy-dorobek-niektorzy-polscy-naukowcy-korzystaja-z-tzw-papierni/>
- URad. 2025. Spis publikacji R. Tomasiuka. Portal zarządzania wiedzą i potencjałem badawczym Uniwersytetu Radomskiego [15 stycznia 2025]. Dostęp: <https://omega.uniwersytetradom.pl/globalResultList.seam?q=Tomasiuk&oa=false&r=author&ps=20&t=ab=&lang=pl&pn=1&cid=26770>
- UMB. 2025. Uniwersytet Medyczny w Białymstoku. Aktualności. II Międzynarodowa Konferencja Młodych Naukowców „Biomarkery Chorób Cywilizacyjnych” [25 luty 2025]. Dostęp: [https://www.umb.edu.pl/aktualnosci/29118,II\\_Miedzynarodowa\\_Konferencja\\_Mlodych\\_Naukowcow\\_%E2%80%9EBiomarkery\\_Chorob\\_Cywilizacyjnych](https://www.umb.edu.pl/aktualnosci/29118,II_Miedzynarodowa_Konferencja_Mlodych_Naukowcow_%E2%80%9EBiomarkery_Chorob_Cywilizacyjnych)
- Wykaz czasopism. 2024. Komunikat Ministra Nauki z dnia 5 stycznia 2024 r. w sprawie wykazu czasopism naukowych i recenzowanych materiałów z konferencji międzynarodowych. Dostęp: <https://www.gov.pl/web/nauka/komunikat-ministra-nauki-z-dnia-05-stycznia-2024-r-w-sprawie-wykazu-czasopism-naukowych-i-recenzowanych-materialow-z-konferencji-miedzynarodowych>
- Zakład HEiE. 2025. Dydaktyka Zakładu Higieny, Epidemiologii i Ergonomii Uniwersytetu Medycznego w Białymstoku [27 luty 2025]. Dostęp: <https://www.umb.edu.pl/wnoz/zaklad-higieny-i-epidemiologii/dydaktyka>
- Zieliński R. 2024a. Układ zamknięty. Patologie na kierunku lekarskim Urad. Dostęp: <https://www.matgen.pl/P8%20Lekarski%20URad.html>
- Zieliński R. 2024b. Król jest nagi. Patologie na kierunku lekarskim Urad. Dostęp: <https://www.matgen.pl/P8%20Lekarski%20URad.html>
- Zieliński R. 2024c. Zakupy aparaturowe w URad widziane oczami sygnalisty. Patologie na kierunku lekarskim Urad. Dostęp: <https://www.matgen.pl/P8%20Lekarski%20URad.html>
- Zieliński R. 2024d. Świąteczko w tunelu. Dostęp: <https://www.matgen.pl/P8%20Lekarski%20URad.html>